VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 93)**

z dnia 16 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 93)

16 kwietnia 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Jarosława Krajewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 13), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 14), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: świadek nr 13 i świadek nr 14 – świadkowie wezwani przez Komisję, radca prawny **Marcin Bryłka** – pełnomocnik świadka nr 14 oraz **Tomasz Golenia**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Sylwia Łaska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Witold Paraniak** – redaktor w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witam serdecznie państwa.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie byłego funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, świadka nr 13, którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, oraz przesłuchanie funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, świadka nr 14, którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną.

Czy są inne propozycje?

Dziękuję.

Przystępujemy do realizacji punktu 1. porządku dziennego.

Proszę o włączenie aparatury i wykonanie testu.

Operator techniczny ABW:

Test, 1, 2, 3.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy aparatura działa sprawnie, poprawnie?

Operator techniczny ABW:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na wezwanie Komisji stawił się świadek, były funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, świadek nr 13.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam świadka, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Aha, to tylko światło, tak, bo my tutaj pana nie widzimy, ale widzę, że to jest kwestia chyba ustawień i mały telewizor nie jest włączony chyba…

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek nr 13:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują:

– prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;

– prawo do odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany;

– prawo do żądania, aby przesłuchana pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego;

– prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej;

– prawo do złożenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji,

– prawo do zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie,

– prawo do zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne;

– prawo do złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej i złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan… z zachowaniem pełnej anonimizacji, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek nr 13:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy był pan…

Oświadczam, iż dane identyfikujące oraz dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy, opatrzone klauzulą niejawności.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek nr 13:

Nie, nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę powtarzać za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek nr 13:

Świadomy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek nr 13:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek nr 13:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek nr 13:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek nr 13:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając…

Świadek nr 13:

…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome.”

Świadek nr 13:

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek nr 13:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, przysługuje panu prawo do swobodnej wypowiedzi, czy chce pan skorzystać ze swojego prawa?

Świadek nr 13:

Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja bym tylko zrobiła taki wstęp… jakby pan zechciał powiedzieć (interesuje nas, oczywiście, okres kiedy w ABW była sprawa Amber Gold i OLT) i jakby pan powiedział, kiedy pierwszy raz zetknął pan się ze sprawą, jaką funkcję pan wtedy pełnił?

Świadek nr 13:

Ze sprawą w trakcie swojej służby w agencji, niestety, nie zetknąłem się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie zetknął się pan.

Proszę pana, a proszę powiedzieć…

Świadek nr 13:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…a, proszę powiedzieć, gdzie w latach… w 2012 r. pan pracował.

Świadek nr 13:

W 2012 r., w marcu złożyłem raport o zwolnienie ze służby i w 2012 r., od marca, byłem już w dyspozycji kadr.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy od 2012 r., od marca 2012 r. … chce pan powiedzieć, że pan nie wykonywał już obowiązków.

Świadek nr 13:

Można… jeszcze wcześniej, byłem od… od 1 czerwca 2011 r. zostałem oddelegowany do instytucji zewnętrznej z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i, w zasadzie, wykonywałem obowiązki w ramach tej instytucji, w której wówczas byłem oddelegowany do pracy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy to było Ministerstwo Finansów?

Świadek nr 13:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, w takim razie… czyli od 2011 r. pan był do stycznia 2012 r. w Ministerstwie Finansów, zaś…

Świadek nr 13:

Znaczy… do kwietnia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do kwietnia…

Świadek nr 13:

…2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do kwietnia 2012 r.

I proszę powiedzieć w związku z tym, czy w ramach wykonywanych przez siebie obowiązków… jakby pan zechciał jeszcze powiedzieć, na jakie stanowisko w Ministerstwie Finansów został pan oddelegowany?

Świadek nr 13:

Na zastępcę dyrektora departamentu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakiego departamentu?

Świadek nr 13:

Informacji Finansowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Informacji Finansowej.

To jakby… zaczęlibyśmy inaczej, jakby pan zechciał powiedzieć czym zajmuje się i komu podlega Departament Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów?

Świadek nr 13:

OK.

Departament Informacji Finansowej jest to jednostka realizująca czynności… wykonuje właściwa… dla Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, który jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, troszkę ja panu przerywam, bo bym chciała żeby…

Świadek nr 13:

Nie szkodzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szefem w ówczesnym okresie… główny inspektorem informacji finansowej był?...

Świadek nr 13:

Andrzej Parafianowicz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Andrzej Parafianowicz.

Jakby pan zechciał powiedzieć, czym się zajmował się w ramach tego departamentu… czym kierował Andrzej Parafianowicz, co należało do obowiązków tego departamentu?

Świadek nr 13:

Do obowiązków tego departamentu należała, tak jak w ustawie o „praniu" pieniędzy jest wskazane, analiza informacji stanowiących, mogących wskazywać na „pranie" pieniędzy. Odbywa się to poprzez instytucje obowiązane, które są zobowiązane do przekazywania informacji, jak również w ramach departamentu prowadzi się analizę przypadków wskazujących na podejrzenie właśnie „prania" pieniędzy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na podejrzenie „prania" pieniędzy.

Świadek nr 13:

…jak również czynności kontrolne się prowadzi w stosunku do instytucji zobowiązanych, czy realizują właśnie ustawowe zadania wynikające z ustawy, analizę finansową – no i tymi rzeczami się zajmuje, w skrócie, departament.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że chodzi o analizowanie i zajmowanie się transakcjami ponadprogowymi, czyli tymi powyżej 15 tys. euro, podejrzanymi (niezależnie od kwoty, jaką obejmują) oraz finansowaniem terroryzmu, tak?

Świadek nr 13:

Tak, między innymi, jak również… przepraszam, instytucje zobowiązane w ramach swoich ustawowych zadań wykonują analizę, które są w ramach swoich, uważają, że – na przykład – dane transakcje są podejrzane, w związku z tym przesyłają informacje do GIIF-u, który dokonuje analizy. To może być poniżej 15 tys., ale wielokrotność. I na przykład, instytucja stwierdzi, że te transakcje noszą znamiona „prania" pieniędzy, w związku z powyższym są przekazywane do GIIF-u, który dokonuje właściwej analizy tych informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy również do zadań departamentu należy kontrola oraz, jeśli doszło do nieprawidłowości, karanie instytucji obowiązanych za niewykonanie obowiązków wynikających z tej ustawy?

Świadek nr 13:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć pokrótce czy departament, w którym pan pracował, posiada specjalne oprogramowanie do analizy tych transakcji, które spływają do GIIF-u.

Świadek nr 13:

Specjalne oprogramowanie… to było pięć lat temu. Specjalne raczej posiada, bo musi posiadać, bo inaczej by nie dokonywał analizy tych informacji. Specjalnie dedykowane dla GIIF-u, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jakby pan zechciał powiedzieć Komisji jak wygląda wytypowanie czy, no jakby „wyłapanie" z tych informacji podmiotu, który może „prać" brudne pieniądze, bo na tym się będziemy głównie skupiać (rozumiem, że w przypadku Amber Gold nie było podejrzenia terroryzmu). Jakby pan zechciał powiedzieć jak to w departamencie, którego pan był zastępcą dyrektora, to wyglądało.

Świadek nr 13:

Tak, tylko że ja byłem zastępcą dyrektora, który nie nadzorował wydziałów analitycznych. W moim przypadku była współpraca z instytucjami, którymi są na przykład prokuratura, które zwracają się do GIIF-u o udzielenie informacji, która ma w swojej czynności wydział kontrolny. I to są… w zasadzie, nad którymi się skupiałem. Drugi zastępca dyrektora nadzorował wydziały analityczne i pełnił jednocześnie funkcję dyrektora, bo wtedy był zastępca pełniący obowiązki dyrektora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pytanie moje jest takie: do GIIF-u, do pana Parafianowicza, spływają informacje z dziesiątek, jeśli nie setek instytucji…

Świadek nr 13:

Instytucji, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dla państwa wiedzy instytucja obowiązana to jest bank, SKOK, to są… to jest kwestia notariuszy, radców prawnych, adwokatów. Mówiąc wprost: banki informują o transakcjach podejrzanych, bądź transakcjach ponadprogowych, czyli tych przekraczających 15 tys. euro – ja mówię w dużym skrócie, dla orientacji. Natomiast, jeżeli chodzi o instytucje inne, na przykład takie jak, nie wiem, notariusze, oni informują o transakcjach, które mają wyszczególnione, na przykład o zakupach nieruchomości.

Oczywiście, tych podmiotów jest więcej, ale w przypadku Amber Gold to były główne podmioty, więc dlatego na nich byśmy tutaj dla jasności obrazu poprzestali.

Proszę powiedzieć w takim razie, jak w praktyce wygląda praca takiego departamentu, który musi z informacji, które napływają wyłapać te podmioty, które mogą „prać" lub, co do których jest podejrzenie, że „piorą" brudne pieniądze.

Świadek nr 13:

Polega na takim systemie, jak pani przewodnicząca wspomniała, który wyłapuje wielokrotność transakcji i, w związku z powyższym, dostają tę informację analitycy, którzy później to analizują… zasadność i celowość dysponowania przez podmiot danymi środkami finansowymi, a nierzadko instytucje, tak jak pani powiedziała, które dokonują analizy finansowej i, na podstawie tego, przekazują informacje do departamentu informacji, do generalnego inspektora, z uwagi na przykład na podejrzenie „prania" pieniędzy przez… i na podstawie tej wiedzy dokonuje się właściwej analizy.

Sprawdzenie, czy dany podmiot jest w stanie dysponować takimi środkami finansowymi, zasadność transakcji wynikających np. z handlowych… na podstawie zeznań podatkowych, na podstawie celnych przypadków transakcji międzynarodowych – i się ustala, czy dany podmiot faktycznie dysponuje… Jeśli się ustali, że nie dysponuje… no, to robi się analizę i się wykorzystuje tę wiedzę zawiadamiając właściwą prokuraturę.

Można zastosować blokadę środków na koncie, jak również organy ścigania poinformować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Ale jakbyśmy wrócili jeszcze do tego wstępnego etapu: w jaki sposób analitycy typują podmiot do tego, aby później zrobić to, co pan powiedział, czyli dokonać sprawdzeń?

Świadek nr 13:

Analitycy typują na podstawie informacji zewnętrznych, które same instytucje poinformują, na podstawie informacji organów ścigania, które wykonują (m.in. ABW, policji, CBA), które jak gdyby naprowadzają na pewne zdarzenia, nie mając możliwości ustawowych w sensie pracy operacyjnej z uwagi na tajemnicę bankową. I samoistnie, na podstawie analizy informacji, które jak pani powiedziała, wpływają do GIIF-u.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a to jest kwestia, jak ktoś państwu wskaże prawda, czy policja, czy prokuratura…

Świadek nr 13:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…czy ktoś inny wskaże wam podmiot, na który należy zwrócić uwagę.

Proszę powiedzieć, czy w ramach Departamentu Informacji Finansowej jest wyodrębniona komórka (czy też może cały departament jest na to nastawiony?), aby samoczynnie, z napływających informacji, również wychwycić podmiot, który może być w zainteresowaniu GIIF-u właśnie z tego powodu, dla którego ta instytucja m.in. jest powołana?

Świadek nr 13:

Tak, są komórki analityczne w ramach departamentu, które dokonują tej analizy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć w takim razie, jakie są kryteria i co system pokazuje w tych komórkach, odnośnie danego podmiotu i dlaczego np. tym podmiotem się nie zainteresujemy a ten podmiot jest dla nas ważny?

Jaki jest system typowania w komórkach w departamencie nie z informacji z zewnątrz, tylko z informacji napływających od instytucji obowiązanych?

Świadek nr 13:

Tak jak powiedziałem – wskazujące na wielokrotność transakcji, na dysponowanie znacznymi środkami finansowymi i, w zasadzie, to są takie elementy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, czy Departament Informacji Finansowej, którym kierował pan Parafianowicz, miał zarejestrowane transakcje z grupy spółek Amber Gold? Ile tych transakcji, od kiedy i na jakie kwoty?

Świadek nr 13:

Niestety, nie potrafię udzielić tej odpowiedzi, bo nie mam takiej wiedzy i nie miałem, jak w trakcie mojej pracy w Ministerstwie Finansów nie byłem w posiadaniu tej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, jak to jest możliwe, skoro pierwsze transakcje zarejestrowane w GIIF-ie są datowane na styczeń 2010 r. (proszę mnie korygować, bo mówię z pamięci – apeluję do pozostałych członków Komisji oraz doradców). Od stycznia 2010 r. napływają do państwa (a zaraz podam, w jakiej liczbie) do sierpnia 2012 r. informacje o transakcjach Amber Gold i spółek powiązanych. Jak to jest możliwe?

I teraz odczytam panu taki raport wytworzony przez Ministerstwo Finansów, iż te liczby są w różnych dokumentach troszeczkę się różnią. A odczytam najmniejszą, żeby nie było problemu, to jest „3,5 tys. transakcji na łączną kwotę 1,6 mld zł".

Takie transakcje wpłynęły od 2010 r. do 2012 r. do departamentu, w którym pan był zastępcą dyrektora.

Proszę powiedzieć, jak to jest możliwe, że komórki analizujące nie zauważyły takiego podmiotu?

Świadek nr 13:

Trudno mi odpowiedzieć. Tak jak wspomniałem, był dyrektor departamentu, który bezpośrednio nadzorował komórki analityczne i w ramach tego… ja akurat ten nadzór nad tymi komórkami nie sprawowałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli pan nie nadzorował komórek analitycznych.

Pytanie moje jest w takim razie takie: czy i kiedy rozmawiał pan z panem Parafianowiczem na temat Amber Gold?

Świadek nr 13:

Nigdy nie rozmawiałem z panem ministrem Parafianowiczem na temat Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy w okresie, kiedy pan pracował, ktokolwiek w Departamencie Informacji Finansowej zajmował się grupą spółek Amber Gold?

Świadek nr 13:

Z mojej najlepszej wiedzy… nie mam takiej informacji, która by pozwalała stwierdzić, że ktoś się wtedy zajmował Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy wie pan, od kiedy pan Parafianowicz wiedział o problemie grupy spółek Amber Gold?

Świadek nr 13:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie z uwagi na wcześniejszą odpowiedź, że nigdy nie miałem okazji rozmawiać z panem ministrem na temat podmiotu Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy – jak pan pracował w Ministerstwie Finansów – wykonywał pan jakieś czynności dotyczące Amber Gold, na wniosek Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 13:

Nie przypominam sobie, żebym realizował jakąś czynność.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan sobie nie przypomina, czy pan nie wykonywał?

Świadek nr 13:

Trochę… czas minął… nie wykonywałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wykonywał pan czynności i nie ma pana podpisów na żadnych dokumentach, tak?

Świadek nr 13:

Nie mogę wykluczyć, że może… ale pamięć jest zawodna, nie przypominam sobie, żebym podpisywał jakiś dokument.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy z kolei, jak powrócił pan do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wykonywał pan jakiekolwiek czynności, w odpowiedzi na wniosek Ministerstwa Finansów a dokładnie – Głównego Inspektora Informacji Finansowej?

Świadek nr 13:

Niestety, nie powróciłem do agencji do wykonania czynności służbowych, bo zostałem przeniesiony do dyspozycji kadr, bez świadczenia pracy… moja praca polegała… służba polegała głównie na rozliczeniu się z posiadanych aktywów, które były na moim stanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy w kwietniu 2012 r., w ramach agencji, dokonywał pan jakichś notatek, podpisów, informacji udzielał w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 13:

W 2012 r.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek nr 13:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ktoś z państwa?

Widzę, że Komisja nie ma pytań.

To ja zapytam pana jeszcze w takim razie, jeżeli mogę, jeżeli chodzi o GIIF, bo głównie to mnie interesuje. Proszę powiedzieć, czy… w pana kadencji, czy w pana historii pracy była taka sytuacja, aby – po wychwyceniu nieprawidłowości w instytucji obowiązanej – poszła kontrola do tej instytucji z GIIF-u celem sprawdzenia, czy przestrzegana jest ustawa o przeciwdziałaniu „praniu" brudnych pieniędzy?

Świadek nr 13:

Tak, oczywiście, że tak. Jeden (nie będę wymieniał banku, ale to jest wiedza powszechnie dostępna), jeden z banków nawet nie realizował ustawowych czynności, w związku z powyższym przeprowadzona była u niego kontrola… jak również w mniejszych podmiotach, to jest normalną czynnością w ramach departamentu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy pan ma wiedzę, aby po wybuchu afery pan Parafianowicz zlecił kontrolę w instytucjach obowiązanych odnośnie raportowania do GIIF-u transakcji podejrzanych?

Świadek nr 13:

Mówimy … o Amber Gold?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, tak, tak.

Świadek nr 13:

Nie, nie mam takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, w której podmioty raportują do GIIF-u informacje od 2010 r. do 2012 r. – nie jest tajemnicą dzisiaj fakt, iż od momentu, kiedy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zaczęła sprawę traktować chociaż trochę poważnie, czyli od maja 2012 r. – te instytucje obowiązane zaczęły przesyłać informację o tym, że mają podejrzane transakcje, których stroną jest ktoś z Amber Gold (ja mówię „ktoś", bo to jest oczywiście grupa spółek i osób) i zgłaszają to w trybie ustawy?

Proszę powiedzieć, czy – jeżeli takie transakcje odbywały się od roku 2009 – to, czy gdyby pan w ówczesnym okresie był dyrektorem i dostawał takie informacje, czy nie należało zweryfikować, dlaczego te transakcje są w bankach dokonywane przez okres 2010 (w zasadzie 2009, 2010, 2011, 2012) a dopiero w maju przychodzą pierwsze zawiadomienia o transakcjach, które są identyczne jak przez ostatnie trzy lata?

Świadek nr 13:

Tak jak pani powiedziała… zainteresowałbym się to i to jest jak najbardziej zasadne działanie departamentu, wynikające z ustawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy przy takiej skali zjawiska, jaką mieliśmy w przypadku Amber Gold, przy tej wysokości kwoty, takiej ilości poszkodowanych jest to coś, co byłoby naturalne (po wybuchu tej afery) w GIIF-ie?

Świadek nr 13:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć (dla państwa informacji – nic nam nie wiadomo, żeby jakakolwiek kontrola kiedykolwiek… ani pan Jakubiak z KNF-u nie zlecił po wybuchu, a podlegały mu bank, i drugi podmiot to był GIIF, nic nam nie wiadomo, aby taka kontrola została zlecona i wyciągnięte wnioski, ale to jest inna inszość), proszę powiedzieć w takim razie… pan użył takiego określenia, że państwo nie mieliście, jako Departament Informacji Finansowej, dostępu do tajemnicy skarbowej, między innymi – do rachunków bankowych.

Proszę powiedzieć…

Świadek nr 13:

Nie, ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Świadek nr 13:

Przepraszam, nie – jako departament, tylko jako instytucja (na przykład – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego), ja się wtedy odnosiłem do tej instytucji, że wykonując czynności operacyjne wiąże tajemnica bankowa i tajemnica skarbowa. A GIIF – jak najbardziej – ma, bo wykonuje realizację, zwraca się do banków o analizy, w związku z powyższym prawo bankowe tutaj jest… jak najbardziej ma dostęp do tajemnicy skarbowej, bankowej i celnej, bo inaczej by nie dokonał analizy transakcji podejrzanych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak się wsłuchuję, bo troszeczkę niewyraźnie pana, przynajmniej ja, słyszę – to jest bardzo ważna informacja. To zwracam się tutaj do naszych widzów a mianowicie – pan potwierdził rzecz oczywistą, że generalny inspektor ma dostęp do rachunków bankowych, przy czym zaznaczam, że Generalny Inspektor Informacji Finansowych w tym przypadku jednocześnie był szefem… wyleciała mi z głowy nazwa, jak by mi pan Ludwiński…

Świadek nr 13:

Generalny Inspektor…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kontroli Skarbowej.

Świadek nr 13:

…Kontroli Skarbowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kontroli Skarbowej. A dlaczego to jest takie istotne? Bo we wszystkich późniejszych dokumentach… może ja nie będę rzeczywiście uprzedzać faktów.

Czyli podsumowaliśmy sobie, że nie ma problemu z dostępem do informacji bankowej i skarbowej.

Świadek nr 13:

Bo inaczej by nie można było pracować… wykonywać czynności analitycznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to jest oczywiste, tylko wie pan, w tej sprawie organy, najwyższe organy państwowe, udzielały odpowiedzi po wybuchu afery takiej, że ja do dziś nie mogę uwierzyć, że można – po prostu – tak ordynarnie kłamać z mównicy sejmowej, ale to jest tylko inna rzecz.

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy były takie sytuacje, aby po analizie Generalny Inspektor Informacji Finansowej zlecał kontrolę UKS-owi?

Świadek nr 13:

Pani poseł, to są czynności jednoznaczne, bo – na przykład – jeśli są zabezpieczane konta, środki finansowe na koncie z uwagi na „pranie”… podejrzenie „prania” pieniędzy i podmiot, na przykład jest to… już nie pamiętam teraz okresu wynikającego z ustawy, ile prokurator ma czasu na podjęcie właśnie wszczęcie śledztwa, to jest chyba 48 godzin, i później w 3 miesiące są zamrożone środki, zabezpieczone, w związku z powyższym urząd kontroli skarbowej władny do przeprowadzenia kontroli jest jednym z elementów przeprowadzenia właśnie, czy dany podmiot był w stanie… są prawidłowe środki, czy nie prowadzi jakiejś niezgodnej z prawem działalności.

Jak również UKS, jak również inny organ ścigania, można w tym momencie zwrócić się do… z zapytaniem, bo uzyskawszy tę wiedzę, dokonuje się kolejnych etapów pracy właśnie *stricte* analitycznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, jak wygląda procedura blokowania transakcji oraz kont danego podmiotu, który jest przedmiotem zainteresowania Generalnego Inspektora Informacji Finansowej.

Najpierw jakbyśmy zaczęli od transakcji, mamy transakcję, która się wydaje podejrzana, jest bardzo duża możliwość wyprowadzenia bardzo dużych pieniędzy – jak może dojść do zablokowania tej transakcji?

Ja chcę państwu tylko przypomnieć, że w tym przypadku Amber Gold, jeden jedyny raz doszło do zablokowania jednej transakcji, ale o niej powiemy, jak pan zechce nam powiedzieć, jak to w praktyce wygląda.

Świadek nr 13:

Tak jak powiedziałem, to było w gestii innego zastępcy dyrektora, bo to wynikało z pracy analitycznej, ale z tego, co pamiętam, jest po prostu… wynika, właśnie tak pani przewodnicząca powiedziała: na podstawie analizy będącej w informacji o transakcjach podejrzanych, dokonuje się ich analizy i wskazujących, na przykład, na podejrzenie „prania” pieniędzy i się występuje do banku o zabezpieczenie transakcji, jak również się wysyła stosowne zawiadomienie do prokuratora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przypominam państwu, że w przypadku Amber Gold jest jedna, jedyna zablokowana przynajmniej Komisji znana transakcja, to jest transakcja z Portiko (2 mln euro), zablokowany wniosek – wtedy impuls poszedł ze strony jednego z banków. Prokuratura to zablokowała, po czym pan prokurator w Łodzi samoczynnie oddał te pieniądze firmie Portiko (to jest proces o łapówkę, który dzisiaj się toczy) z przyczyn nikomu niewiadomych, dlaczego tak się wydarzyło.

Tylko pytanie jest, dlaczego tylko jedna transakcja została zablokowana? Przypominam państwu, że Generalny Inspektor Informacji Finansowej o Amber Gold wiedział od listopada 2011 r.

A drugie moje pytanie jest takie: jeżeli już mamy podmiot, którym się zajmujemy, to proszę powiedzieć, jak się blokuje konta tego podmiotu?

Świadek nr 13:

Wysyła się informacje do banku o zabezpieczeniu – z uwagi na podejrzenie właśnie „prania” pieniędzy – transakcji i bank zabezpiecza na wniosek Generalnego Inspektora…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ale jaka jest podstawa, bo to jest techniczne wykonanie informacji.

Świadek nr 13:

No, jest podstawa taka, że dokonuje się wstępnej analizy, są transakcje podejrzane i tutaj GIIF ma podstawę, bo to … właśnie na podstawie analizy wysyła do banku i bank ma obowiązek zablokować transakcję. I GIIF, w dalszej kolejności, wysyła

to do prokuratury z uwagi na podejrzenie, no i prokurator wtedy (niestety, nie pamiętam terminów) albo wszczyna i np. na trzy miesiące, albo nie jest zabezpieczona transakcja...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, proszę powiedzieć, czy jeżeli w przypadku Amber Gold pierwsze informacje zewnętrzne (bo zaznaczam już na tym etapie, że GIIF, nigdy, mimo takiej ilości, to są ponad 1,5 mld zł i takie ilości transakcji, sam nigdy nie wyłapał tej transakcji, ale od maja ma informacje instytucji obowiązanych) – proszę powiedzieć, czy przy takiej skali i przy takiej sprawie były podstawy do tego, aby zablokować konta spółek Amber Gold?

Świadek nr 13:

Nie dysponując tą wiedzą analityczną… jeśli pani teraz z perspektywy czasu… jeśli bym posiadał takie informacje i by do mnie dochodziły, to – tak, były podstawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, tak, ale dlaczego pana pytam? To ja, żebyśmy rozmawiali bardziej konkretnie – sprawą zajmuje się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (o czym, bezspornie, minister finansów i pan Parafianowicz wiedzą), sprawa jest w prokuraturze, czyli mamy sprawę prostszą i jest, toczy się postępowanie, jeżeli chodzi o powiadomienia. Mamy transakcje, są różne wyliczenia, od 1 mld 600 mln nawet do 2,5 mld zł, jeżeli chodzi o przepływy. Przelewy są opisane, w zasadzie trzy rodzaje opisu są: zasilenie, pożyczka, podwyższenie kapitału – bardzo ogólne, lakoniczne, nic z nich nie wynika. Nie ma podumów pomiędzy podmiotami, które uzasadniałyby przelewanie takich pieniędzy. Mamy przelewy za granicę w bardzo (ja nie będę teraz szukać tych kwot)… oczywiście, znowu miliony złotych. Mamy informację, że firma jest na czarnej liście KNF-u i jest przez ten KNF ścigana. Mamy informację, że właściciel tych firm jest dziewięciokrotnie karany.

Proszę powiedzieć, czy w tych okolicznościach były podstawy do tego, aby Generalny Inspektor Informacji Finansowej wystąpił o blokadę rachunków już na etapie od maja… powiedzmy, no trochę ta obróbka może trwać… od czerwca 2012 r. – wedle pana wiedzy i doświadczenia?

Świadek nr 13:

Według mojej wiedzy i doświadczenia – tak, wystarczające to były przesłanki do blokady środków.

A druga rzecz, że nawet…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, troszkę wyraźniej, bo ja sama, nie wiem, jak inni…

Świadek nr 13:

Dobrze.

Tak, według mojej wiedzy były przesłanki do blokady tych środków, ale wychodząc, na… prokuratura posiadając tą wiedzę, mogła wystąpić z uwagi na toczące się śledztwo w ramach tego, do GIIF-u i GIIF z automatu by dokonał analizy, we wszystkich bankach przeprowadziłby… w instytucjach finansowych… analizę kont, transferu przepływów i na podstawie tego dokonał stosownej blokady środków.

Wielokrotnie tak było w innych przypadkach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan co, ja się z panem zgadzam, tylko w przypadku Amber Gold mamy taką sytuację, że każdy podmiot mówi: *oni mogli coś zrobić, jakby oni coś zrobili, to my byśmy też zrobili*, więc my nie pytamy w przypadku GIIF-u o to, że prokuratura nie dopełniła swoich obowiązków (bo to jest dzisiaj w Polsce dla każdego oczywiste), my pytamy dzisiaj o to, dlaczego GIIF nie zrobił tego… nie zrobił tego, przecież mógł to zrobić sam od siebie, mając taką wiedzę, prawda – i wystąpić do prokuratora.

Świadek nr 13:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli jesteśmy tutaj zgodni, że mogło dojść do blokady rachunków po pierwszych informacjach o tym, że są transakcje podejrzane. Ja… dlaczego to podkreślam? Bo jak żeśmy wielokrotnie mówili na Komisji – największe wpłaty (a co za tym idzie – największe straty ludzi) w instytucji Amber Gold, to jest kwiecień, maj, czerwiec, lipiec 2012 r.

Ja na tym etapie bardzo panu uprzejmie dziękuję, nie mam do pana więcej pytań.

Świadek nr 13:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Pięta, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę świadka, od jak dawna pracował pan w Departamencie Informacji Finansowej?

Świadek nr 13:

Od 1 czerwca 2011 r.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy wcześniej też miał pan okazję pracować w tym ministerstwie, Ministerstwie Finansów?

Świadek nr 13:

To znaczy wcześniej – tak, po studiach. Po studiach, tak. Rok czasu pracowałem. Rok czasu, tak, w 90. latach.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Czy w czasie swojej pracy, nie zaraz po studiach, tylko w tym ostatnim okresie, miał pan okazję współpracować z bankowcami Banku Gospodarki Żywnościowej?

Świadek nr 13:

Nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Poseł Iwona Arent, bardzo proszę.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę pana, czy szef pana, pan Andrzej Parafianowicz, uzgadniał z panem wszelkie decyzje dotyczące jakichkolwiek kontroli, czy zdarzało się tak, że o pewnych sprawach pana nie informował?

Świadek nr 13:

Znaczy… w ramach departamentu kontrole wykonywały się, tak jak pani przewodnicząca już wcześniej stwierdziła, na temat nieprawidłowości w ewentualnych instytucjach, które nie przekazują informacji, GIIF jest w stanie to wychwycić. O zleconych kontrolach przez pana ministra nic mi nie jest wiadomo, nie konsultowałem żadnych informacji z panem ministrem, ani pan minister nie zlecał bezpośrednio przeprowadzenia kontroli w instytucjach finansowych.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A czy mogło zdarzyć się tak, że pana szef wiedział o sprawie Amber Gold albo z kimś rozmawiał a, po prostu, pana nie poinformował?

Świadek nr 13:

Ja twierdzę… z panem ministrem nie miałem okazji rozmawiać a tutaj nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, że pan minister z kimś się spotykał, rozmawiał na temat spółek Amber Gold.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A kiedy usłyszał pan w ogóle o sprawie Amber Gold, że jest jakaś sprawa, afera, firma, która wyprowadza pieniądze? Kiedy pan się dowiedział?

Świadek nr 13:

W 2012 roku.

Poseł Iwona Arent (PiS):

I skąd pan się dowiedział?

Świadek nr 13:

Afera… no, ze środków masowego przekazu.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy wtedy nie przyszło panu do głowy, że – być może – wasz wydział coś zaniedbał?

Świadek nr 13:

Nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy taka myśl nie… czyli wszystko było w porządku, uważa pan, że nic się… że wasz wydział… bardzo dobrze pracował departament i taka afera nie podlegała waszej kontroli?

Świadek nr 13:

To jest bardzo szerokie pytanie i stwierdzenie, pani poseł.

W związku z powyższym ja się odnoszę tylko do realizacji swoich czynności służbowych, adekwatnych do moich funkcji i zakresu, jak również w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak i w Ministerstwie Finansów.

I w tym okresie, który ja pełniłem te funkcje, nie uważam, żebym zaniedbał swoje obowiązki służbowe.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja jeszcze chciałem zapytać pana… może na początek, czy kiedykolwiek rozmawiał pan z generałem Krzysztofem Bondarykiem, szefem ABW, na temat Amber Gold?

Świadek nr 13:

Na temat Amber Gold nie rozmawiałem. Z szefem ABW, ówczesnym szefem ABW, wielokrotnie rozmawiałem na inne tematy z uwagi funkcji pełnionej w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy rozmawiał pan z kimkolwiek z kierownictwa ABW na temat afery Amber Gold, na temat problemów wynikających również z ujawnienia tej afery?

Świadek nr 13:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie rozmawiał pan nigdy na ten temat.

A czy…

Świadek nr 13:

Nie, nie rozmawiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy znane są panu informacje na temat ewentualnych powiązań osób z Amber Gold z działalnością obcych wywiadów?

Świadek nr 13:

Nie, nie jest mi znana… nie posiadam takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pozyskiwał pan informacje w tym zakresie?

Świadek nr 13:

Nie, bo ja już byłem poza agencją i poza Ministerstwem Finansów, w związku z powyższym… pana pytanie jest bardzo szczegółowe, odnosi się do kontrwywiadowczych wątków, w związku z powyższym ta wiedza z analizy „białego” wywiadu, czy innych środków, nie pozyskałbym tej wiedzy, w związku z powyższym nie mam takiej wiedzy i nie interesowałem się tym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Moje pytanie wynikało z odtajnionych dokumentów operacyjnych, choćby delegatury gdańskiej ABW, które miały wskazywać na zainteresowanie choćby osób, które mogły być powiązane z obcymi służbami specjalnymi. Albo, na przykład, kwestia przejęcia rynku lotniczego lub osłabienia pozycji narodowego przewoźnika, Polskich Linii Lotniczych LOT – czy w tym zakresie pan posiada informacje z pracy w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które może pan przekazać sejmowej komisji śledczej?

Świadek nr 13:

Nie posiadam żadnej wiedzy na temat wspomnianych przez pana zagadnień – z pracy w ABW.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Czy wątek dotyczący syna pana premiera Donalda Tuska, pana Michała Tuska i jego zatrudnienie jako współpracownika linii OLT Express są te fakty panu znane i kiedy pan po raz pierwszy dowiedział się, że syn premiera współpracuje z panem Marcinem P.?

Świadek nr 13:

Znane są tak jak każdemu… osobie z… na podstawie, uzyskanych ze środków masowego przekazu, informacji. Wówczas, kiedy pełniłem w agencji i w ministerstwie funkcje, nie była ta wiedza w moim posiadaniu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy według pana wiedzy, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego posiadała informacje o współpracy syna premiera z panem Marcinem P. i OLT Express?

Świadek nr 13:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie,

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie ma pan takich informacji?

Świadek nr 13:

Nie, nie mam takich informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Jeszcze chciałem zapytać pana o pana wiedzę na temat też jawnych informacji związanych z pracą Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które znajdują się choćby na osi czasu, która została odtajniona – jeśli chodzi o czynności podejmowane, czynności operacyjno-rozpoznawcze prowadzone przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Czy znane jest panu… czy znany jest panu fakt złożenia zapytania do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego przez Generalnego Inspektora Informacji Finansowej w dniu 19 kwietnia 2012 roku?

Świadek nr 13:

Nie, nie jest mi znany fakt.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie jest panu znany fakt, że Generalny Inspektor Informacji Finansowej zwracał się do ABW z pytaniem (bo to jest w części jawnej dokumentacji ABW w tej sprawie)?

Świadek nr 13:

Nie, nie jest mi znany ten fakt.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A nie brał panu udziału w tych czynnościach związanych z tym zapytaniem ABW z 19 kwietnia 2012 roku?

Świadek nr 13:

Trudno mi powiedzieć… może (bo tu już był mój okres, który już ja), to był przełom, kiedy odchodziłem. W swojej najlepszej wiedzy nie przypominam sobie takiego faktu, żebym brał udział w zapytaniu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Jeszcze jedno pytanie, pani przewodnicząca Wassermann.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mam pytanie: czy po wybuchu te afery było jakieś postępowanie wyjaśniające, w którym pan jakby opowiadał o swojej roli w sprawie Amber Gold? Wewnętrzne postępowanie…

Świadek nr 13:

Jest pierwsze… do państwa się zgłosiłem jako świadek w tej sprawie, nikt nigdy mnie o nic nie pytał i nie brałem udziału w żadnym postępowaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy ma pan wiedzę na temat problemów wynikających ze współpracy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Generalnego Inspektora Informacji Finansowej w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 13:

Nie mam wiedzy i nie mogłem… nie mam wiedzy z uwagi na fakt, iż nie uczestniczyłem w tej współpracy pomiędzy ABW a GIIF-em.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan nie uczestniczył, ale – czy miał pan wiedzę wynikającą choćby z rozmów z osobami, które… zatrudnionymi w Departamencie Informacji Finansowej lub osobą pana ministra Parafianowicza, który rozmawiałby z panem i przekazywał informacje jakie błędy zostały popełnione na linii współpracy służby specjalnej – ABW i GIIF-u?

Świadek nr 13:

No tak, tylko, że to jest ten okres, w którym ja już nie pracowałem w Ministerstwie Finansów.

W związku z powyższym nie mogłem mieć tej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że nigdy pan na ten temat nie rozmawiał z osobami zatrudnionymi w Departamencie Informacji Finansowej?

Świadek nr 13:

Nie rozmawiałem nigdy – tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek nr 13:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Ja panu w takim razie bardzo serdecznie dziękuję za stawiennictwo. Po sporządzeniu protokołu będziemy pana prosić o jego podpisanie.

I zamykam tę część posiedzenia.

Dziękuję uprzejmie panu.

Świadek nr 13:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli spotykamy się o godzinie 14, tutaj na sali z dyrektorem delegatury.

Dziękujemy bardzo uprzejmie.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witam serdecznie.

Wznawiam posiedzenie komisji.

Przystępujemy do realizacji punktu 2. porządku dziennego posiedzenia, proszę o włączenie aparatury i przeprowadzenie testu.

Operator techniczny ABW:

Test, 1, 2, 3.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy aparatura działa poprawnie? Czy nas słychać i aparatura działa poprawnie?

Operator techniczny ABW:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Na wezwanie komisji stawił się świadek, funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, świadek nr 14.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek nr 14:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują:

– prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;

– prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany;

– prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego;

– prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w ustawie o sejmowej komisji śledczej;

– prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji,

– prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie,

– prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w ocenie pana sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne;

– prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek dokonać z urzędu;

– prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 bądź 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, z zachowaniem zasad pełnej anonimizacji, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek nr 14:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak byśmy mogli poprosić o imię i nazwisko pana mecenasa…

Świadek nr 14:

Pan Marcin Bryłka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że pełnomocnictwo na posiedzeniu niejawnym zostanie nam przekazane, tak?

Świadek nr 14:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Komisja nie wnosi zastrzeżeń do zgłoszonego pełnomocnictwa.

Oświadczam, że dane identyfikujące oraz dane dotyczące miejsca zamieszkania świadka znane są komisji i znajdują się w aktach sprawy, opatrzone klauzulą niejawności.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek nr 14:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę powtarzać za mną:

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek nr 14:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek nr 14:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek nr 14:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek nr 14:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek nr 14:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Świadek nr 14:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek nr 14:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja bym chciała, abyśmy rozpoczęli od takiego wstępu: kiedy i w jakim okresie pełnił pan funkcję dyrektora delegatury stołecznej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 14:

Funkcję pełniłem od drugiej połowy kwietnia 2012 r. do kwietnia 2015 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pana, proszę powiedzieć, kiedy i w jakich okolicznościach po raz pierwszy dowiedział się pan o sprawie Amber Gold?

Świadek nr 14:

W momencie, kiedy zostałem dyrektorem delegatury stołecznej, czyli to było w drugiej połowie kwietnia 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Od kogo pan się dowiedział i co pan się dowiedział (oczywiście, bez nazwiska)?

Świadek nr 14:

Z tego, co pamiętam, referat w tej sprawie zgłosił mi naczelnik wydziału III, delegatury stołecznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pamięta pan, co panu przekazał?

Świadek nr 14:

Wchodzimy krótko w materię informacji operacyjnych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie, chodzi ogólnie, znaczy – nie rozmawiamy o szczegółach. Pan wie, że te dokumenty… znaczy te informacje, oś czasu… no, to są informacje jawne, więc bardziej chodzi o to, bym powiedziała, pulę informacji, którą panu przekazał i jak by powiedział, co to za sprawa i co z nią robić – no, tak bym powiedziała.

Świadek nr 14:

Postaram się to zrobić z zachowaniem rygorów informacji niejawnych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście.

Świadek nr 14:

…niemniej podkreślam, że informacje, które miały charakter operacyjny a z tego, co zostałem poinformowany, to żadne dokumenty wytworzone przez delegaturę stołeczną nie zostały odtajnione.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie… tak, że zupełnie żadne, natomiast – na przykład – oś czasu z dokumentami, kiedy jaka czynność została wykonana, jest odtajniona. Natomiast, nie chodzi nam o kwestie szczególne, chodzi nam ogólnie – no, przyszedł do pana z problemem i… jak to wyglądało dalej.

Świadek nr 14:

Przedstawił informację następującą, wedle mojej pamięci: zaczęło na rynku lotniczym funkcjonować spółka OLT Express. Zapytałem, co to jest za spółka, kto jest właścicielem? Kontekst był taki, iż ta spółka próbuje konkurować z LOT. Poprosiłem o informacje, kto jest właścicielem tej spółki. Właścicielem spółki, z tego, co pamiętam, była spółka Amber Gold. Zapytałem dalej, kto jest właścicielem? Właścicielem był pan Marcin…

Czy mogę używać nazwiska, czy Marcin P.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Lepiej dla pana – Marcin P., żeby pan się takim określeniem posługiwał.

Świadek nr 14:

Dobrze.

Pan Marcin P., poprosiłem o pakiet informacji, kto to jest pan Marcin P., skąd są te informacje? Otrzymałem od pana naczelnika takie informacje. No, przede wszystkim, rzuciło mi się w oczy, można powiedzieć, przeszłość pana Marcina P. i to, czym zajmuje się Amber Gold.

Zbiór tych informacji, które przedstawił mi pan naczelnik, uznałem, że jest wart przedstawienia szefowi agencji. Zreferowałem szefowi agencji w tym zakresie i zarekomendowałem przekazanie informacji, przede wszystkim, do prokuratora generalnego, bo z tych informacji, które mi przedstawił już pan naczelnik, wynikało, że w Gdańsku prowadzone jest w tym zakresie śledztwo, które – mówiąc delikatnie – jest prowadzone mało intensywnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak jest prowadzone?

Świadek nr 14:

Mało intensywnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, w jakim trybie podjął pan, wydał pan polecenie przekazania materiałów operacyjnych prokuratorowi generalnemu?

Świadek nr 14:

To nie ja podejmowałem tą decyzję, natomiast informacja została przekazana w trybie art. 18 ustawy o ABW. I to nie ja ją przekazywałem, tylko szef agencji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć w takim razie, bo pan powiedział, że podjąłem… kto panu przekazał, że szef agencji podejmuje decyzję, aby w trybie art. 18 przekazać prokuratorowi generalnemu informacje zgromadzone operacyjnie?

Świadek nr 14:

Art. 18 o tym mówi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pytam, kto…

Świadek nr 14:

…ustawa o agencji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale momencik…

Świadek nr 14:

…ja znam prawo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Spokojnie, ale nikt pana nie atakuje, niech się pan nie denerwuje.

Świadek nr 14:

Nie denerwuję się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest takie: kto pana poinformował, że szef agencji podjął taką decyzję?

Świadek nr 14:

Dostałem wstecznie do zapoznania taką informację, ona poszła nie tylko do prokuratora generalnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pytam, bo pan przed chwilą powiedział w swojej odpowiedzi (w której nikt panu nie przerywał), że – po otrzymaniu tych informacji od naczelnika – pan podjął decyzję, że mają te materiały iść do prokuratora generalnego. Ja na to zapytałam: w jakim trybie zdecydował pan, że materiały operacyjne mają iść do prokuratora generalnego? A pan wtedy powiedział: to nie ja podjąłem tą decyzję, tylko prokurator generalny… przepraszam, szef agencji.

Więc ja pana pytam, skoro pan (bo rozumiem, że pan się przejęzyczył, że to pan podjął taką decyzję)… rozumiem, że panu ktoś to oznajmił, że szef agencji… chyba, że osobiście panu szef agencji to powiedział?

Świadek nr 14:

Chyba się nie zrozumieliśmy, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to proszę, bo może rzeczywiście jest jakieś nieporozumienie, mhm.

Świadek nr 14:

Mhm.

Ja zarekomendowałem, czy zasugerowałem, szefowi przekazanie takiej informacji, ponieważ ja mam świadomość, że jako dyrektor delegatury stołecznej takiej informacji nie mogłem przekazać. Mówię o rekomendacji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pan zechciał powtórzyć, bo… ja nie wiem, jak państwo, ale ja nie rozumiem wypowiedzi pana. Jakby pan zechciał troszeczkę wyraźniej, bo – rzeczywiście – słabo słychać i stąd może te problemy wynikają.

Jakby pan zechciał powtórzyć tą swoją ostatnią wypowiedź.

Świadek nr 14:

Ja powtarzam, iż się nie zrozumieliśmy – ja nie decydowałem o wysłaniu tej informacji, rekomendowałem szefowi sporządzenie… poinformowanie prokuratora generalnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szefowi… tu ma pan na myśli pana gen. Bondaryka?

Świadek nr 14:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, jaka była reakcja pana gen. Bondaryka na taką sugestię?

Świadek nr 14:

Uznał sprawę za poważną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uznał sprawę za poważną, to znaczy… na podstawie tych informacji, które pan przekazał mu, które zebrał wydział III, u pana delegatury stołecznej, tak?

Świadek nr 14:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy podjął wtedy taką decyzję, że te informacje zostaną przekazane do prokuratora generalnego?

Świadek nr 14:
Z tego, co mi wiadomo – tak, to zostało przekazane w formie informacji pisemnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pisemnej informacji.

A ja mam takie pytanie: proszę powiedzieć, czy wtedy pan rozmawiał z panem gen. Bondyrykiem, komu jeszcze należy taką informację przekazać?

Świadek nr 14:
Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, kto dostał do realizacji… no to uzgodnienie, żeby prokuratorowi generalnemu te informacje przekazać?

Świadek nr 14:
Z tego, co mi wiadomo, informacja była opracowana – zgodnie z procedurą – w Biurze Ewidencji Analiz ABW.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan widział tą informację, miał wpływ na to, co było w środku zawarte?

Świadek nr 14:
Widziałem. Była z nami konsultowana, jako wytwórcą informacji, czy zdobywcą informacji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Uhm.

Świadek nr 14:
…to była, i jest, procedura.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy to była informacja w trybie art. 18 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 14:
Ja tak to rozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To, w takim razie proszę powiedzieć, czy pamięta pan, czy na rozdzielniku tego pisma był ktoś inny poza panem prokuratorem generalnym?

Świadek nr 14:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto był jeszcze?

Świadek nr 14:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nikogo pan nie pamięta z tych osób, do których było kierowane pismo?

Świadek nr 14:
Wie pani, publicznie państwo o tym mówią, ale pani mnie pyta o pamięć. Ja tego dokumentu nie widziałem sześć lat, trudno mi się odnieść do tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a proszę powiedzieć, dlaczego w takim razie utkwił panu w pamięci Prokurator Generalny?

Świadek nr 14:
Bo ja uważałem, że – przede wszystkim – należy zwrócić uwagę prokuraturze na to, co się dzieje w prokuraturze w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy jest pan w stanie w takim razie wyjaśnić Komisji i opinii publicznej, jak to się stało, że ta informacja poszła do kilku innych osób, ale nie poszła do Prokuratora Generalnego, bo jego nie ma na tym rozdzielniku?

Świadek nr 14:

Nie jestem w stanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan wie, czy w ogóle Prokurator Generalny został powiadomiony przez szefa agencji – co macie państwo, jak sprawa jest poważna i, przede wszystkim, tę informację, że prokuratura rejonowa w Gdańsku sobie ją lekceważy?

Świadek nr 14:

Z tego, co mi wiadomo, nawet z państwa prac wynika, że Prokuratura Generalna została poinformowana o fakcie prowadzenia takiego postępowania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pytamy o Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nie – przez kogoś innego.

Świadek nr 14:

Ale… ale ja mówię o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy… to jest dla mnie nowa informacja, bo nieznana mi jest ani procedura ani to, że Prokuratura Generalna w maju została powiadomiona o tym. A to jest bardzo ciekawe dlatego, że na tym rozdzielniku, na tym piśmie w trybie art. 18, jest pan prezydent Komorowski, pan premier Tusk, pan minister Cichocki, Rostowski, Nowak i Jakubiak, natomiast nie ma prokuratora generalnego.

Czy pan wie, kto w takim razie „wyciął” prokuratora generalnego jako adresata tej informacji?

Świadek nr 14:

Nic mi nie wiadomo o wycięciu tego adresata – ja go nie „wycinałem”, ale ja nie byłem autorem informacji ani jej nie podpisywałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nikt pana o to ani absolutnie nie podejrzewa. Tylko, czy jest jakaś inna metoda lub podstawa prawna do tego, aby powiadomić – w ówczesnym systemie prawnym – Prokuratora Generalnego o materiałach operacyjnych zgromadzonych w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 14:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jaka?

Świadek nr 14:

Na przykład, zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa, ale takich materiałów nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie było, dlatego się pytam, czy… pan powiedział przed chwilą, że pan wie z prac Komisji, że Prokurator został… generalny, powiadomiony. Ja pracuję w tej Komisji drugi rok, nie znam takiego materiału, aby został powiadomiony, więc strasznie chętnie posłucham.

Po pierwsze, że pierwsze się dowiadujemy, że były plany, że pierwszy miał być powiadomiony Prokurator Generalny a nie zo…, przynajmniej nie ma żadnego śladu, że został powiadomiony w trybie oficjalnym i w trybie przewidzianym przez prawo.

Po drugie powiedział pan, iż to było… spotkało się z akceptacją, bo pan uznał, że to powinien być pierwszy adresat takiej informacji. I teraz pan mówi o tym, że jakby, no ,sugerował… nie ma go w rozdzielniku.

W związku z powyższym pytam o inne podstawy prawne o powiadomieniu Prokuratora Generalnego o materialne operacyjnym. Zawiadomienie, jak wiemy, Agencja wytworzyła później, przesłała, ale to wysłała je do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, a jesteśmy przy panu prokuratorze generalnym i mamy kwiecień. Więc pytam pana, co się… czy pan wie, co się stało, że Prokurator Generalny, wszystko na to wskazuje, nie został przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego o tych informacjach powiadomiony?

Świadek nr 14:

Chciałbym sprostować – nie sugerowałem, iż w pierwszej kolejności Prokurator Generalny, nie użyłem takich słów, które pani powiedziała. Powiedziałem, że sugerowałem, iż powinien dostać Prokurator Generalny.

Po wtóre – nie wiem, odpowiadając na dalszą część pani pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, poza… jesteśmy na samym początku, jesteśmy w kwietniu 2012 r. Poza faktem, iż uznał pan, że stosownym byłoby powiadomienie Prokuratora Generalnego, jakie dalsze uzgodnienia były, jakie zalecenia w stosunku do kierowanej przez pana delegatury miał szef agencji?

Świadek nr 14:

W porozumieniu z Biurem Ewidencji i Analiz przygotować taką informację, treść co zdobyliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co dalej? No, informacja jest… i jakby, jeżeli chodzi o działania – czy szef agencji miał w stosunku do państwa jakieś oczekiwania?

Świadek nr 14:

Potraktował, tak jak mówiłem, sprawę poważnie. Prosił, żeby pogłębić troszkę te informacje – my je pogłębialiśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę… znaczy, użył określenia, żeby „pogłębić” te informacje?

Świadek nr 14:

Wie pani, to była rozmowa sześć lat temu i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale o sens chodzi, oczywiście.

Świadek nr 14:

No, więc sens pani przedstawiłem, natomiast – czy użył takich słów to, proszę wybaczyć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego… jak ocenił materiał zgromadzony przez delegaturę do kwietnia?

Świadek nr 14:

Jako poważny materiał wskazujący na poważną sprawę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy wskazywał, iż są zaniedbania po stronie funkcjonariuszy delegatury stołecznej w gromadzeniu tych materiałów w okresie, no, kiedy się delegatura tym zajmowała?

Świadek nr 14:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy wedle pana było prawidłowe, iż pierwsza wiadomość, która wynika z tej jawnej osi czasu, pierwsza wiadomość o takim podmiocie i zagrożeniach płynących z tego podmiotu, jest w styczniu a pierwsza, pierwsza minimalna, najbardziej podstawowa czynność operacyjna, jest wykonana w marcu, czyli po dwóch miesiącach? Czy to jest prawidłowe postępowanie funkcjonariusza, który się zajmuje sprawą?

Świadek nr 14:

Ja takich faktów nie znam, chciałbym, żeby mi okazano dokumenty niejawne na ten temat. Ja wiedzę uzyskałem w kwietniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, ja panu powiem tak: ja też bym chciała wiele rzeczy, ale nie mam – na przykład – obowiązku panu udostępniać dokumentów. Jeżeli uznamy za stosowne, będziemy je udostępniać. Natomiast to jest faktem, co ja powiedziałam.

W związku z tym pytam pana, czy taki fakt, iż dwa miesiące nie weryfikowano w ogóle pozyskanych informacji jest działaniem prawidłowym po stronie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 14:

Powtarzam swoją wypowiedź wcześniejszą: nic mi na ten temat nie wiadomo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja pana pytam, czy gdyby takie zachowanie miało miejsce, czy to jest prawidłowe z punktu widzenia regulaminu i instrukcji ustawy, które obowiązują państwa?

Świadek nr 14:

Ja nie jestem tutaj od gdybania, tylko od zeznawania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

No, pan oczywiście nadzorował tą jednostkę, więc to jest dość naturalne, natomiast pytanie jest kolejne moje takie, w takim razie: czy, jakie zalecenia pan przekazał i komu w nadzorowanej przez pana jednostce?

Świadek nr 14:

Naczelnikowi wydziału III – poprosiłem o pogłębienie pewnych informacji. To zostało zrobione, ale to miało charakter niejawny i nie mogę zeznawać o tym w trybie jawnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, do kiedy delegatura stołeczna zajmowała się tą sprawą?

Świadek nr 14:

Nie pamiętam… co najmniej do czasu złożenia zawiadomienia, potem funkcjonariusze delegatury brali udział w zespole.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jakim zespole?

Świadek nr 14:

Powołanym przez szefa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, no, tak, pan sam na ten temat wszedł, to niech pan powie w takim razie, co to był za zespół, kto go powołał i po co? I, czy był jeden zespół, czy było ich więcej?

Świadek nr 14:

Nie mam informacji, aby na ten temat dokumenty były odtajnione, więc będę zeznawał na ten temat na posiedzeniu niejawnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, poza uczestnictwem w zespole… proszę powiedzieć, czy akurat informacja o zespołach została udzielona w odpowiedziach posłom w trakcie interpelacji i w czasie pytań. Ale pytanie jest moje takie: poza uczestnictwem w zespole (który nie był dedykowany konkretnej firmie i konkretnemu przestępstwu), pytam pana: jakie – i do kiedy – czynności funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, delegatury stołecznej, w tej sprawie wykonywali?

Świadek nr 14:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy prawdą jest, że do października 2015 r. sprawy były zarejestrowane w delegaturze stołecznej?

Świadek nr 14:

Nie wiem, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja panu powiem, że wiem i pamiętam. To nie było tak dawno, nie można powiedzieć, to było siedem lat temu. Proszę powiedzieć, jakie były ustalenia z panem generałem Bondarykiem odnośnie tego, jaka po złożeniu zawiadomienia o przestępstwie będzie rola delegatury stołecznej?

Świadek nr 14:

Nie rozmawialiśmy na ten temat. Nie przypominam sobie takiej rozmowy, poza kwestią powołania członków, funkcjonariuszy delegatury do zespołu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ale ten zespół nie był tej sprawie dedykowany, w związku z powyższym on był ogólnemu zagadnieniu problemu w Polsce, dotyczącemu, bym powiedziała, problemu parabanków i innych rzeczy dedykowany, więc w ogóle nie pytamy o ten zespół na tym etapie. Pytamy o konkretną sprawę: jaka miała być rola delegatury stołecznej po złożeniu zawiadomienia przez pracowników BGŻ?

Świadek nr 14:

Śledztwo już na tym etapie (z tego, co kojarzę) było powierzone delegaturze w Gdańsku i delegatura w Gdańsku miała wykonywać wszystkie czynności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć, jaka miała być rola delegatury stołecznej, którą pan kierował jeszcze przez trzy lata, jeżeli delegatura dalej miała porejestrowane te sprawy – do października 2015 r. Po co miała trzy lata zarejestrowane te wszystkie sprawy i co wyście mieli ustalić w ramach tych spraw?

Świadek nr 14:

Co do rejestracji – nie chciałbym się wypowiadać, chciałbym zobaczyć te rejestracje i te dokumenty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja bym też chciała wiele rzeczy…

Świadek nr 14:

…, no ale jako świadek mam prawo, aby mi okazano treść dokumentu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie ma pan prawa oglądać dokumentów, dlatego że – nie, to nie jest… prawem świadka jest mówić to, co pamięta i nikt od pana nie wymusza, żeby pan mówił czegoś, czego pan nie pamięta. Ja mówię panu, że jest taka sytuacja, iż z osi czasu wynika, że do 2015 r. sprawy były porejestrowane u państwa i ja pytam teraz w takim razie: po co i co żeście mieli przez te trzy lata robić z tymi sprawami, ogólnie?

Świadek nr 14:

Ogólnie nie jestem w stanie się na ten temat wypowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A szczególnie?

Świadek nr 14:

Na posiedzeniu niejawnym, po okazaniu dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to nie pan dyktuje warunki przesłuchania, proszę pana.

Już panu powiedziałam, że jeżeli któryś poseł będzie chciał panu okazać dokument to jest wola członka przesłuchującego, natomiast ja pana pytam dzisiaj jako dyrektora

delegatury: co żeście państwo, po co mieliście trzy lata jeszcze te sprawy porejestrowane, jakie były zalecenia?

Świadek nr 14:

Niestety, muszę uchylić się od odpowiedzi, odwołać się do posiedzenia niejawnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jak pan „zadaniował" swoich funkcjonariuszy przez trzy lata, w związku z tą sprawą?

Świadek nr 14:

W ramach śledztwa, to mogę powiedzieć w trybie jawnym, w ramach śledztwa wydział śledczy, który wchodził w skład delegatury stołecznej, wykonywał także bardzo liczne czynności w ramach śledztwa, przede wszystkim – przesłuchania świadków, ale w bardzo dużej skali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, który wydział w pana delegaturze miał przesłuchiwać świadków w ramach śledztwa?

Świadek nr 14:

Wydział śledczy, Wydział VI, o ile pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wydział VI.

Proszę powiedzieć w takim razie, czy Wydział VI… czy czynności śledcze zostały powierzone, konkretne czynności, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, delegaturze stołecznej, Wydziałowi VI?

Świadek nr 14:

Nie, nie zrozumiała mnie pani – w ramach pomocy dla delegatury w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, no dobrze, a ja teraz pana pytam o te procedury operacyjne, przy których jesteśmy i do których śledztwo się ma nijak. Pytam pana, jak pan, jakie zadania pan postawił przed podległymi funkcjonariuszami przez te trzy lata, kiedy sprawa była u pana w delegaturze?

Świadek nr 14:

Powtarzam, sprawa została przekazana w postaci zawiadomienia do prokuratury w Gdańsku, a śledztwo i czynności operacyjne w głównej mierze prowadził… prowadziła, przepraszam, delegatura w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pana pytam, skoro u pana sprawa… sprawy zalegały do października 2015 r., ja pana pytam, jak pan „zadaniował" swoich funkcjonariuszy (bo wiem, że pan nie wie, jak „zadaniował" dyrektor swoich w Gdańsku a przynajmniej nie musi wiedzieć), ja pana pytam, jak pan swoich „zadaniował", co pan im kazał robić przez te trzy lata w tej sprawie?

Świadek nr 14:

Ależ już odpowiedziałem, że czynności operacyjne prowadziła w tej sprawie delegatura w Gdańsku a nie delegatura stołeczna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlaczego w takim… dlaczego w takim razie nie zostały zamknięte w delegaturze stołecznej procedury w stosunku do grupy spółek Amber Gold i OLT?

Świadek nr 14:

Nie widziałem tych dokumentów, chciałbym je zobaczyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy może dlatego, żebyście państwo mieli pełną kontrolę, kto przypadkiem będzie sprawdzał (co się z nimi dzieje?) figurantów?

Świadek nr 14:

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nic panu na ten… a co panu wiadomo na ten temat, co zrobiła delegatura stołeczna w sprawie Amber Gold i OLT, mając je zarejestrowane u siebie od stycznia 2012 r. do października 2015 r.?

Świadek nr 14:

To na to pytanie już odpowiadałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę odpowiedzieć jeszcze raz, bo ja jestem przygłucha i nie słyszałam.

Świadek nr 14:

Że proszę o okazanie mi na posiedzeniu niejawnym dokumentów w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już panu powiedziałam, że ja panu żadnych dokumentów okazywać nie będę i nie mam takiego obowiązku.

Proszę pana, proszę powiedzieć, jaka jest przyczyna tego, iż nie dopełnił… nie dopełnił pan obowiązków jako dyrektor delegatury i nie wydał pan żadnych poleceń w stosunku do spraw, które były u pana zarejestrowane w delegaturze, w Wydziale III?

Świadek nr 14:

Proszę pani, to jest niewłaściwa supozycja, absolutnie nie czuję, żeby mi… Nie czuję się, żebym nie dopełnił obowiązków, w tej sprawie – zarówno delegatura stołeczna w Warszawie, jak i delegatura w Gdańsku – wedle mnie, dobrze pracowała i wypełniła swoje obowiązki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć to dzisiaj pokrzywdzonym w takim razie, co się stało z ich pieniędzmi, które zostały przekazane do spółek lotniczych, skoro dobrze wypełniała swoje obowiązki…

Świadek nr 14:

O tym, że… o tym decydował pan Marcin P. i jest za to oskarżony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, my nie wątpimy w to absolutnie. Natomiast ja pytam pana, skoro żeście bardzo dobrze pracowali przez okres tylu lat, co się stało z tymi pieniędzmi, które zostały przelane na konta spółek lotniczych?

Świadek nr 14:

Ależ to było przedmiotem śledztwa wieloletniego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie było, proszę pana.

Świadek nr 14:

Mam wrażenie, że było. Ja nie znam całych akt śledztwa, pani może zna, ale – moim…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, proszę pana, proszę powiedzieć…

Świadek nr 14:

…zdaniem – było to przedmiotem śledztwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…w takim razie, bo i oczywiście tak się bawimy w tego kotka i myszkę – i państwo udajecie, że nie wiecie, o co chodzi i na różnym poziomie prezentujecie… jesteście gotowi zaprezentować różny poziom, bym powiedziała, własnych odpowiedzi po to, żeby merytorycznie nie odpowiedzieć. Ale ja pana pytam o prostą rzecz – albo ktoś inny bierze

sprawę i wtedy ja ją wyrejestrowuję u siebie i kończę temat, albo mam sprawy u siebie rejestrowane, to znaczy, że po coś je rejestruję.

Więc ja pana pytam, skoro już wiemy, że nie wyrejestrowane zostały u państwa i nie zakończone, a zostały zakończone w październiku 2015 r., to proszę powiedzieć, jako dyrektor delegatury, dlaczego taki stan się utrzymywał i dlaczego pozwolił pan na to, że te sprawy były wszystkie u pana? Inni myśleli, że pan to robi – co wynika wprost i ewidentnie z zeznań funkcjonariuszy delegatury gdańskiej, że oni mieli taką wiedzę, że to państwo robicie wątek lotniczy – pan ma wszystko u siebie w delegaturze zarejestrowane, ale jakimś cudem nie jesteśmy w stanie dostrzec ani pół efektu państwa działalności.

A pan ma dzisiaj szansę powiedzieć, czy pan wykonał (i jak) obowiązki na pana nałożone, czy też doszło do niedopełnienia obowiązków po stronie funkcjonariuszy delegatury stołecznej?

Świadek nr 14:

Powtarzam jeszcze raz: funkcjonariusze delegatury stołecznej, w mojej ocenie, rzetelnie pracowali przy tej sprawie. Nie są mi znane fakty takie, aby delegatura w Gdańsku oraz prokuratura w Gdańsku a potem w Łodzi, która prowadziła śledztwo, twierdziły, iż delegatura stołeczna wykonuje czynności w jakimkolwiek wątku Amber Gold, operacyjnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy państwo zrozumieliście tę ostatnią wypowiedź, bo ja nie… może ja… jakby… o co… bo nie rozumiem, o co panu chodzi.

No, to może zadam pytanie inaczej – panie dyrektorze, czy był taki podział, że delegatura gdańska ma wyjaśniać sprawę piramidy finansowej, instytucji parabankowej Amber Gold, a delegatura stołeczna na wyjaśnić rolę spółek OLT, co się stało z pieniędzmi, jak przeszły na konta spółek OLT, oraz rolę osób zarządzających tymi spółkami (no, czy uczestniczyły świadomie w czynie przestępczym)?

Świadek nr 14:

Powtarzam jeszcze raz: to było przedmiotem śledztwa prowadzone przez… prowadzonego przez prokuraturę w Gdańsku a następnie – prokuraturę w Łodzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, ale ja pana pytam o czynności operacyjne…

Świadek nr 14:

Odpowiadając wprost na pani pytanie – nie było takiego podziału, nie dostałem takiej informacji, iż delegatura stołeczna ma się zajmować wątkiem lotniczym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, a czy słyszał pan od naczelników bądź zastępcy lub dyrektora delegatury gdańskiej, że oni są głęboko przekonani, że taki podział został w Warszawie ustalony?

Świadek nr 14:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja dziękuję uprzejmie.

Poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze na początku kwestie związane z organizacją pana pracy i delegatury stołecznej, mamy do świadka pytanie: czy podlegli panu funkcjonariusze regularnie przekazywali panu informacje odnośnie Amber Gold i OLT Express?

Świadek nr 14:

Od kwietnia 2012 r. – tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I rozumiem, że – bez pana zgody i bez pana wiedzy – nie podejmowali samodzielnych czynności operacyjno-rozpoznawczych w tej sprawie?

Świadek nr 14:

Nie, funkcjonariusz jest samodzielny w swoich działaniach, tak samo jak i naczelnik, ma określone kompetencje, przy czym one wynikają z regulaminu, jak i z innych dokumentów delegatu… z innych dokumentów niejawnych. To nie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy delegatura…

Świadek nr 14:

…jest tak…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek nr 14:

…iż dyrektor delegatury ręcznie steruje każdą czynnością operacyjną…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Już mieliśmy przypadki ręcznego sterowania, według funkcjonariuszy delegatury gdańskiej, przez zastępcę dyrektora delegatury gdańskiej. Ale my, w tym momencie, chcemy dowiedzieć się, czy delegatura stołeczna ABW posiadała informacje o możliwości prania pieniędzy poprzez linie lotnicze OLT – czy w kwietniu 2012 r. pan posiadał taką informację?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie. Gdyby były takie informacje rozszerzone, to zapewne w tym zakresie złożylibyśmy zawiadomienie o przestępstwie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan nigdy nie został poinformowany przez naczelników lub funkcjonariuszy o tym, że posiadacie państwo informacje odnośnie możliwości „prania” pieniędzy poprzez linie lotnicze OLT?

Świadek nr 14:

Powiedziałem, że nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie czynności podejmowała delegatura stołeczna w celu uzyskania informacji, z jakich środków finansowane są linie lotnicze OLT Express?

Świadek nr 14:

A pyta pan o zakres informacji o charakterze operacyjnym?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pytam pana o to, czy państwu udało się uzyskać takie informacje.

Świadek nr 14:

Musiałbym dostać dokumenty do zapoznania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to „tak" czy „nie", bo ja nie wchodzę w tym momencie w konkretne czynności operacyjno-rozpoznawcze (o nich chcę rozmawiać na posiedzeniu niejawnym), ale pytam, czy pana funkcjonariuszom (pan pełnił funkcję dyrektora delegatury stołecznej), czy pana… podległym panu funkcjonariuszom udało się uzyskać informacje w tym zakresie, z jakich środków są finansowane linie lotnicze OLT Express?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina pan sobie tego.

A kiedy pan uzyskał informacje, że środki wpłacone do linii lotniczych OLT Express pochodzą ze środków klientów Amber Gold?

Świadek nr 14:

Myślę, że to zostało ujawnione w toku śledztwa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W toku śledztwa?

Świadek nr 14:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jaki okres pan ma na myśli?

Świadek nr 14:

Od czerwca 2012 r., wzwyż.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan uczestniczył w przygotowywaniu informacji dla sześciu najważniejszych osób w państwie, z 24 maja 2012 r.?

Świadek nr 14:

Odpowiadałem już na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że potwierdza pan, tak, że pan uczestniczył w przygotowywaniu tej dokumentacji?

Świadek nr 14:

Nie tak brzmiała moja odpowiedź.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jak brzmi pana odpowiedź na moje pytanie?

I wie pan co, myślę, że naprawdę jest to niepotrzebne, żeby pan szukał – po prostu – ucieczki od odpowiedzi na pytania. Chciałbym poprosić świadka, żeby świadek odpowiadał wprost na te pytania a nie uciekał do różnych sztuczek, żeby uciekać – przede wszystkim – przed prawdą na temat Amber Gold.

Świadek nr 14:

Nie uciekam przed żadną prawdą, panie pośle, odpowiadałem na to pytanie.

Powtórzę: informacja była opracowana w Biurze Ewidencji i Analiz, zgodnie z obowiązującą w agencji procedurą i była, najprawdopodobniej, konsultowana z delegaturą stołeczną.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No dobrze, tylko przed chwilą pan zeznał, że posiadał pan te informacje dopiero najprawdopodobniej od czerwca, w toku śledztwa, o którym pan wspomniał. A dysponujemy tutaj dokumentem, który został skierowany do sześciu najważniejszych osób w państwie – czy pan znał wcześniej, przed wysłaniem tej informacji, treść tej informacji, która została przekazana do sześciu najważniejszych osób w państwie, w tym – do prezydenta Bronisława Komorowskiego i premiera Donalda Tuska?

Świadek nr 14:

Panie pośle, musiałbym zobaczyć tę informację, widziałem ją ostatni raz sześć lat temu. Pan mnie pytał na którym etapie i kiedy ją widziałem – nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan wspomniał, że pewnie od czerwca a mamy informację z 24 maja. Ja tutaj zacytuję jeden z wniosków, który znalazł się w tej informacji. „Poprzez działalność grupy OLT Express, Amber wyprowadza środki finansowe uzyskiwane od klientów, które powinny być lokowane w metale szlachetne".

To zaprzecza tym słowom, które pan wcześniej zeznał przed Komisją Śledczą.

Świadek nr 14:
Więc może było to w maju, nie w czerwcu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli rozumiem, że świadek wcześniej mijał się tutaj z prawdą, tak?

Świadek nr 14:
Nie, nie pamiętałem – nie mijałem się z prawdą, nie wprowadzam Komisji w błąd.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No, dobrze, ale ustaliliśmy w tym momencie bezspornie, że taką informację państwo musieliście pozyskać, jeżeli znalazła się w informacji przekazanej na podstawie art. 18 ustawy o ABW do najważniejszych osób we państwie. I chcę uzyskać informację jak, poprzez jakie czynności operacyjno-rozpoznawcze udało się państwu – albo potwierdzić albo zaprzeczyć – te informacje, które państwo zawarliście w tej informacji z 24 maja, że poprzez OLT Express są wyprowadzane środki klientów Amber Gold?

Świadek nr 14:
Panie pośle, pyta mnie pan o czynności operacyjno-rozpoznawcze, wprost – nie mogę odpowiadać na posiedzeniu jawnym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy podległym panu funkcjonariuszom udało się uzyskać bezsporne informacje, że środki klientów Amber Gold są przeznaczane na działalność linii lotniczych OLT Express?

Świadek nr 14:
Co to znaczy: „bezsporne", na poziomie operacyjnym – być może…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Bezspornie, czyli że uzyskaliście operacyjnie informacje na temat tego i pan jako dyrektor delegatury stołecznej uzyskał informacje, które potwierdzały tezę, że linie lotnicze OLT Express funkcjonują dzięki środkom klientów Amber Gold, które – zgodnie z umową między klientami a firmą Amber Gold – miały być przeznaczane i lokowane w metale szlachetne, szczególnie w złoto.

Świadek nr 14:
Panie pośle, logika wskazuje, że skoro w tej informacji (której ja nie mam przed oczami a pan cytuje) jest taka informacja, to takie informacje były.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ja jestem pewny, co cytuję i, proszę wierzyć, że nie wprowadzam świadka w błąd, tylko świadka informuję o tym, co świadek, jak rozumiem… współuczestniczył w powstaniu tej informacji.

Świadek nr 14:
Więc moja odpowiedź brzmi tak: jeśli są tam takie informacje to, na pewno, zostały zdobyte przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Przez delegaturę stołeczną?

Świadek nr 14:
Tej pewności nie mam, to jest informacja z pozycji szefa, czyli zdobyte przez całość Agencji, ewentualnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No, dobrze, przejdźmy dalej.

Ilu funkcjonariuszy delegatury stołecznej ABW w kwietniu 2012 r. zajmowało się pozyskiwaniem informacji na temat Amber Gold i OLT Express?

Świadek nr 14:
Nie pamiętam, nie chcę dywagować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy był taki moment, w którym delegatura stołeczna głównie zajmowała się sprawą Amber Gold i OLT Express – czy w momencie wybuchu Amber Gold w sierpniu 2012 r., czy na jakimkolwiek innym etapie czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych w sprawie?

Świadek nr 14:

Proszę pana, to jest pytanie co znaczy słowo: „głównie"…, natomiast delegatura stołeczna miała bardzo wiele ważnych zadań, różnych, więc nie zajmowała się tylko sprawą Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pan nie potrafi odpowiedzieć, ilu funkcjonariuszy zajmowało się choćby pozyskując operacyjnie informacje na temat Amber Gold i OLT Express, więc tutaj lepszą pamięć miał jeden z naczelników, który wspomniał o jednej takiej osobie, która miała się zajmować sprawą operacyjnie – i dlatego pytam o to zaangażowanie delegatury stołecznej. Bo jeżeli zajmuje się tym jeden funkcjonariusz, to chyba świadek zgodzi się, że to nie jest priorytetowa sprawa, jak to pan powiedział wcześniej, że takie były informacje ze strony generała Bondaryka, że to jest sprawa poważna.

Świadek nr 14:

Potwierdzam, pan generał Bondaryk przyjął sprawę bardzo poważnie.

Mam wrażenie, że sprawą zajmował się więcej niż jeden funkcjonariusz, ale o tym chciałbym, ewentualnie, zeznać na posiedzeniu niejawnym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, z niecierpliwością będę czekał na te dodatkowe zeznania w części niejawnej.

A chciałem zapytać świadka, czy świadek wpływał na rodzaj i sposób podejmowanych czynności operacyjnych, w sprawie Amber Gold, przez podległych panu funkcjonariuszy?

Świadek nr 14:

Co to znaczy… nie rozumiem słowa: „wpływał".

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan przekazywał jakiekolwiek wytyczne funkcjonariuszom i naczelnikom, w którym kierunku należy wykazać zainteresowanie ze strony delegatury stołecznej?

Świadek nr 14:

Po pierwsze, w referacie naczelnika Wydziału III powiedziałem mu, że sprawa jest poważna, w mojej ocenie, i proszę o pogłębienie informacji, następnie – po rozmowie z panem generałem Bondarykiem – powiedziałem tak, że sprawa jest poważna i należy zdobyć informację celem przekazania ich na zewnątrz.

To jest odpowiedź na pana pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I żadnych innych dodatkowych wytycznych pan nie przekazywał?

Świadek nr 14:

Na posiedzeniu niejawnym odniosę się do tego pytania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale mówimy o latach 2012, 2013, 2014 i 2015 (do kwietnia 2015 r.), kiedy pełnił pan funkcję dyrektora tej delegatury. Czy świadek, może zeznając przed komisją śledczą, potwierdzić, że nie przekazywał, czyli nie wykazywał zainteresowania sprawą Amber Gold?

Świadek nr 14:

Absolutnie, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To zapytam świadka tak: kiedy delegatura stołeczna ABW ustaliła, że linie lotnicze pana Marcina P. – OLT Express reklamowały się jako „Polskie Linie Lotnicze"?

Świadek nr 14:

Nie pamiętam takiego faktu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan takiego faktu.

A czy pan pamięta, czy delegatura stołeczna ABW ustaliła, że firma pana Marcina P. – OLT Express stosuje ceny dumpingowe a działalnością tych spółek lotniczych z Grupy OLT Express to, przede wszystkim, nie chodzi o oparcie tej działalności o rachunek ekonomiczny?

Świadek nr 14:

Pan pyta mnie o ustalenia o charakterze operacyjnym, czynności o charakterze operacyjnym a to jest informacja niejawna.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zaraz przejdziemy do dokumentów, które zostały odtajnione (a dotyczą również delegatury stołecznej) i o nich za chwilę porozmawiamy, ponieważ świadek tak odważnie stwierdził, że „proszę pokazać dokumenty" – i za chwilę przejdziemy do treści tych dokumentów. Mam nadzieję, że świadek będzie też pamiętał o tych czynnościach, jakie były podejmowane.

Ale najpierw jeszcze, jak by świadek mógł odpowiedzieć na pytanie, czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a dokładnie – delegatura stołeczna, podejmowała działania w kierunku ustalenia, czy działalność linii lotniczych OLT Express stanowi formę nieuczciwej konkurencji wobec Polskich Linii Lotniczych LOT?

Świadek nr 14:

Przed chwilą zadawał pan to pytanie w trochę innej formie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Świadek nr 14:

Odpowiem na posiedzeniu niejawnym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy państwo podejmowaliście takie czynności, czy nie?

Świadek nr 14:

O charakterze operacyjnym podejmowaliśmy czynności rozmaite, dotyczące spółki Amber Gold i OLT Express.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pan nie pamięta, na przykład, takich informacji, czy delegatura stołeczna ABW pozyskała informacje, jakie straty poniosły Polskie Linie Lotnicze LOT, jeśli chodzi o działalność OLT Express?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie takiej informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nigdy nie był pan informowany przez naczelników (na przykład – naczelnika wydziału operacyjnego) na temat tego, że działalność linii lotniczych OLT Express zagraża i przynosi wymierne straty dla Polskich Linii Lotniczych LOT?

Świadek nr 14:

Panie pośle, no, stąd wzięło się nasze zainteresowanie podmiotem OLT Express.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jak by pan rozwinął ten wątek („stąd wzięło się zainteresowanie") – i mówi pan o okresie od kwietnia 2012 r.?

Świadek nr 14:

W kwietniu 2012 r. jako dyrektor delegatury pozyskałem takie informacje od naczelnika…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…że państwo już takie informacje posiadacie, tak?

Świadek nr 14:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A kiedy odnotował pan fakt współpracy syna premiera Donalda Tuska z liniami OLT Express, należącymi do pana Marcina P.?

Świadek nr 14:
Nie pamiętam, dowiedziałem się o tym z mediów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dowiedział się pan o tym z mediów.
Czy to było w sierpniu 2012 r.?

Świadek nr 14:
Nie wiem, panie pośle, nie śledziłem wstecz gazet teraz, przed przesłuchaniem. Jeśli to było w sierpniu, to w sierpniu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale, czy ta informacja została pozyskana z czynności operacyjno-rozpoznawczych lub rozwinięta (ta informacja) poprzez pozyskanie dodatkowych informacji, które pogłębiłyby wiedzę w tym zakresie?

Świadek nr 14:
Odpowiedziałem już, panie pośle, że o fakcie zatrudnienia pana Michała Tuska w podmiocie OLT Express dowiedziałem się z mediów a nie – z czynności operacyjnych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dowiedział się pan z mediów – i czy wydał pan dyspozycję, że należy ustalić operacyjnie, po co był potrzebny syn premiera panu Marcinowi P.?

Świadek nr 14:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A dlaczego pan tego nie uczynił?

Świadek nr 14:
Ponieważ pan Michał Tusk jest osobą dorosłą i zatrudnił się, jako osoba dorosła, wykształcona, tam, gdzie uznał. Nie znam żadnego przepisu prawa…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A zatrudnił się u osoby, która miała dobrą reputację?

Świadek nr 14:
Wie pan, pan pyta mnie o motywacje pana Michała Tuska – nie wiem, jaka była motywacja pana Michała Tuska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie, pytam o reputację pana Marcina P. – bo zatrudnił się i współpracował za wynagrodzeniem u pana Marcina P.

Świadek nr 14:
A pan Marcin P. jest oskarżony, przebywa w tymczasowym areszcie – i tyle mogę powiedzieć o jego reputacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A to ja zapytam pana inaczej: czy kiedykolwiek rozmawiał pan ze swoimi przełożonymi, z kierownictwem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy ten temat należy pogłębić i uzyskać dodatkowe informacje w tym zakresie?

Świadek nr 14:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nigdy nie rozmawiał pan ze swoimi przełożonymi na temat zatrudnienia pana Michała Tuska w OLT Express?

Świadek nr 14:
Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A nie przypomina sobie, czy pan wyklucza, że kiedykolwiek pan rozmawiał na ten temat, bo to są dwie różne sprawy?

Świadek nr 14:
Proszę pana, może były komentarze typu: właśnie pojawiło się to w mediach, że pan Tusk się…, ale nie pamiętam, nie chcę dywagować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy to była częsta informacja, że państwo pozyskiwaliście informacje z mediów a dotyczyły choćby sprawy jedynego pracownika Portu Lotniczego w Gdańsku, który za wynagrodzeniem współpracował z liniami OLT Express – takie informacje dla pana były obojętne?

Świadek nr 14:
Nie rozumiem pytania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem, że pan uzyskał informacje z mediów i tę informację pozostawił (a pełnił pan wtedy funkcję dyrektora delegatury stołecznej ABW). I pytam o to, czy jakiekolwiek rozmowy pan przeprowadził na temat faktu współpracy syna premiera z ówczesnym przestępcą (bo wtedy pan Marcin P. miał dziewięć prawomocnych wyroków na swoim koncie)?

Świadek nr 14:
Pan mnie pyta, czy ja rozmawiałem z panem Marcinem P.?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie – czy pan rozmawiał ze swoimi przełożonymi?

Świadek nr 14:
Już odpowiedziałem na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie rozmawiał pan na ten temat i nie widzi pan w tym nic, co polegałoby choćby na również pana odpowiedzialności i wskazaniu, jakie było pana zaangażowanie w wyjaśnianie tej afery, choćby przez pozyskanie informacji operacyjnych w tym zakresie.

Ale rozumiem, że nigdy pan takiego polecenia z „góry" nie dostał i dlatego pan nie podejmował żadnych czynności w tej sprawie, tak?

Świadek nr 14:
Nie tylko dlatego, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To – z jakich jeszcze przyczyn?

Świadek nr 14:
Ponieważ z takich prostych przyczyn, iż pan Michał Tusk, powtarzam….

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Proszę bardzo, proste przyczyny…

Świadek nr 14:
Już panu mówiłem, pan Michał Tusk jest dorosłą osobą, ma swoje wykształcenie, ma swoją wiedzę i zatrudnił się w podmiocie, który uznał za stosowny.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A skąd pan wiedział, jakie wykształcenie ma pan Michał Tusk, syn premiera Donalda Tuska, bo to jest zadziwiające? Pan sprawdzał, dokonywał takich ustaleń?

Świadek nr 14:

Wyższe wykształcenie…

Nie, pisały o tym wtedy gazety…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pisały o tym gazety, jakie wykształcenie ma pan Michał Tusk, tak? Ja to sprawdzę, powiem panu.

Świadek nr 14:

…z tego, co pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan jest tego pewny?

Świadek nr 14:

Nie, nie jestem pewien. Pan ma to ochotę sprawdzać…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie jest pan pewny? No, dobrze.

Świadek nr 14:

…że ma wyższe wykształcenie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Porozmawiamy teraz o tych dokumentach, do których pan chciał się tak odnosić.

Po pierwsze, mamy notatkę, która została odtajniona a dokładnie jest to pismo z delegatury stołecznej ABW, z maja 2012 r. Jest prośba ze strony delegatury stołecznej o wykonanie czynności polegających na ustaleniu szacunkowych kosztów najmu powierzchni biurowych przez Amber Gold, jeśli chodzi o oddziały firmy Amber Gold na terenie województwa pomorskiego.

Jakby świadek mógł przedstawić Komisji, jaki był cel pozyskania tych informacji i czy te informacje były kluczowe (albo w ogóle przydatne) dla wyjaśnienia afery Amber Gold?

Świadek nr 14:

Po pierwsze, nie pamiętam takiego pisma. Po drugie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zacytować świadkowi treść tego pisma?

Mówię o części jawnej.

Świadek nr 14:

Proszę bardzo, tylko – od kogo do kogo. I chciałbym, żeby mi okazano całość pismo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Co chciałby pan?

Świadek nr 14:

Okazanie całości pisma.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to jakby pan przyszedł, to ja bym panu okazał – chce pan tak zrobić?

Świadek nr 14:

W trybie niejawnym – proszę bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to jest dokument jawny i dlatego ja rozumiem, że pan w ogóle nie chciałby się odnosić do treści.

To ja teraz zacytuję panu. Pismo z delegatury stołecznej w Warszawie, wydział III, do naczelnika wydziału IIa delegatury ABW w Gdańsku. I państwo zwracacie się z prośbą do pana naczelnika o uzyskanie „w miarą posiadanych możliwości informacji dotyczących

szacunkowych kosztów najmu niżej wymienionych powierzchni biurowych przez Amber Gold: Gdańsk ul. Stągiewna 11, ul. Spacerowa 48, Gdynia ul. Starowiejska 41/43, Rumia ul. Sobieskiego 14a, Galeria Rumia, Wejherowo ul. 12 marca 211, Tczew ul. Dąbrowskiego 14, Starogard Gdański ul. Hallera 4 oraz danych faktycznego najemcy wyżej wymienionych pomieszczeń".

Czy przypomina już sobie pan to zainteresowanie delegatury stołecznej i prośbę do delegatury gdańskiej w tej sprawie – jaki był cel tych czynności?

Świadek nr 14:

Tego pisma sobie nie przypominam – i tyle mogę powiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, świadek sobie nie przypomina, dlatego byłem na to przygotowany, dlatego sięgnąłem po kolejne pismo. Odpowiedź z delegatury gdańskiej do delegatury stołecznej, w której – poprzez czynności operacyjno-rozpoznawcze – państwo uzyskaliście informacje na temat tych wcześniej wymienionych przeze mnie lokali, które były wynajmowane przez firmę Amber Gold. I okazało się, że szacunkowy koszt wynajmu tych powierzchni wynosi około 64 tys. zł.

Czy państwo pogłębiliście tę wiedzę i co na podstawie zebranych i przeprowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych w sprawie, udało się ustalić na podstawie zgromadzonej informacji?

Świadek nr 14:

Już zeznałem, iż nie przypominam sobie tego pisma. Nie przypominam sobie także odpowiedzi. Więc…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina sobie świadek odpowiedzi, też się spodziewałem, że niektórzy świadkowie mają wybiórczą pamięć, dlatego sięgnąłem dalej – do kolejnego jawnego pisma z lipca, z 24 lipca 2012 r. z delegatury stołecznej ABW w Warszawie do zastępcy dyrektora delegatury ABW w Gdańsku. Państwo wtedy przekazujecie m.in. informację (tutaj dokładny cytat): „Z uzyskanych informacji wynika również, iż w najbliższych dniach grupa OLT Express zamierza ogłosić upadłość. W związku z powyższym Marcin P. planuje w okresie najbliższych dwóch tygodni ucieczkę z Polski za granicę."

Czy pan przypomina sobie taki fakt, że podlegli panu funkcjonariusze mieli pozyskać informacje w tym zakresie?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina sobie świadek tych informacji a szkoda, ponieważ wiemy o tym, że 27 lipca 2012 r. nastąpiła upadłość linii OLT Express Regional.

Ale, jeżeli świadek sobie nie przypomina, to sięgnijmy dalej, do kolejnych czynności podejmowanych w sprawie. Państwo wykonywaliście szereg fotografii dotyczących, choćby siedziby OLT Express Poland przy ul. 17 Stycznia w Warszawie. I państwo przekazaliście te informacje do Gdańska. Czy pan, jako dyrektor delegatury stołecznej ABW, przypomina sobie, co udało się uzyskać, jakie zdjęcia operacyjne, które wzmocniłyby czynności podejmowane w Gdańsku i pozwoliłyby na skuteczne działanie ze strony prokuratury?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie takich czynności… mówi pan o jakiś czynnościach o charakterze operacyjnym…?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mówię o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, tak mówmy na posiedzeniu jawnym, bo nie chcę tutaj wchodzić w zakres niejawnych informacji. Ale pytam o to, czy świadek – jako dyrektor delegatury – rozmawiał na temat czynności operacyjno-rozpoznawczych, podejmowanych przez funkcjonariuszy operacyjnych w sprawie Amber Gold. Państwo

mieliście obfotografować biura choćby tej spółki, którą wymieniłem – czy te dane pomogły wyjaśnić aferę Amber Gold?

Świadek nr 14:

Czy fakt obfotografowania jakiejś siedziby pomógł wyjaśnić aferę Amber Gold… no…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Powiem tak: czemu służyły te czynności operacyjno-rozpoznawcze, według pana najlepszej wiedzy?

Świadek nr 14:

Ale pan ujawnia czynności operacyjne, ja ich… nie wiem, chciałbym na posiedzeniu niejawnym o tym rozmawiać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, ja mówię o częściach… o dokumentacji jawnej. Dodatkowo, jak pan naprawdę chce wiedzieć, to załącznikiem do tej dokumentacji były jawne już wtedy fotografie siedziby spółki OLT Express.

Ja mówię o tym, że podjęliście państwo czynności operacyjne, polegające na zrobieniu fotografii, a chciałbym dowiedzieć się, co – oprócz zaangażowania fizycznego funkcjonariuszy delegatury stołecznej – co z tego wynikało? I czy to nie było, po prostu, marnowanie czasu i sił, energii funkcjonariuszy, którzy – w tym samym czasie – mogli podjąć szereg czynności operacyjnych, które byłyby dużo bardziej skuteczne niż te, które zostały wykonane?

Świadek nr 14:

Powtarzam swoją wcześniejszą wypowiedź: uważam, że funkcjonariusze delegatury stołecznej rzetelnie pracowali przy tej sprawie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To już należy do oceny komisji śledczej i prosiłbym świadka, żeby pozostawił tę ocenę, która będzie wynikała również z zeznań świadka i innych świadków z ABW.

Czy, według wiedzy świadka, delegatura stołeczna ABW sprawdzała wątki dotyczące korupcji urzędników w kontekście afery Amber Gold?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie takich wątków.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina sobie świadek żadnych wątków korupcyjnych w tym temacie, tak?

Świadek nr 14:

Już odpowiedziałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zadziwiające.

To ja poinformuję świadka (ponieważ świadek mówił, że o wielu sprawach nie pamięta) – mamy tutaj informacje z listopada 2012 r. w zakresie, w jakim została odtajniona kolejna dokumentacja przekazywana przez delegaturę stołeczną ABW do delegatury gdańskiej, w której państwo informujecie, że nie posiadacie w chwili obecnej informacji na temat ewentualnej korupcji urzędników skarbowych, w związku z działalnością spółek z grupy Amber Gold i OLT Express. Czy po 8 listopada 2012 r. państwo pozyskaliście poprzez czynności operacyjno-rozpoznawcze informacje, które sprawdzałyby te wątki dotyczące korupcji urzędników skarbowych?

Świadek nr 14:

Gdyby tak było to, bez wątpienia, informacja została przekazana do prokuratury w Łodzi lub do delegatury w Gdańsku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pytam o wiedzę świadka w tym zakresie jako dyrektora delegatury stołecznej ABW…

Świadek nr 14:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Świadek nie pamięta, ale mamy jeszcze kolejny dokument – myślę, że ten dokument pewnie świadek będzie pamiętał, mam taką nadzieję. To jest pismo z delegatury stołecznej w Warszawie do zastępcy dyrektora delegatury ABW w Gdańsku (mówimy o dokumentacji, która została odtajniona na potrzeby pracy sejmowej komisji śledczej).

Mamy tutaj informacje… nie wiem, czy pan pamięta, obszerną, dwunastostronicową informację przekazywaną 1 sierpnia 2012 r. do delegatury gdańskiej…

Świadek nr 14:

Nie pamiętam, chciałbym się zapoznać z tymi dokumentami.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To dobrze, może sobie świadek w szczegółach przypomni, ponieważ wychodzimy od tematu, jaki był zakres obowiązków, jeśli chodzi o czynności operacyjne i rozpoznawcze, podejmowane przez delegaturę stołeczną ABW – czy to miało być tylko i wyłącznie wsparcie Gdańska?

Świadek nr 14:

Tak, ponieważ w Gdańsku prowadzone było śledztwo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W Gdańsku było prowadzone śledztwo, ale – czy państwo przekazywaliście wszystkie informacje w sprawie Amber Gold i OLT Express do delegatury gdańskiej?

Świadek nr 14:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy rozmawiał pan z dyrektorem delegatury gdańskiej, panem Gruszką, na temat tego, jakie jest z ich strony zapotrzebowanie na informacje, czy dobrze oceniają współpracą z delegaturą stołeczną, czy są jakiekolwiek zastrzeżenia, o których usłyszeliśmy przed komisją śledczą, jak zeznawali kolejni świadkowie z Gdańska?

Świadek nr 14:

Ja nie słyszałem o żadnych zastrzeżeniach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie słyszał pan? To zachęcam do przesłuchania – szereg funkcjonariuszy delegatury gdańskiej ABW przedstawiało, że brakowało (przede wszystkim) wymiany informacji z Warszawy, z delegatury stołecznej, której był pan dyrektorem i były tam konkretne zarzuty, dotyczące (przede wszystkim) pracy i tej współpracy z delegaturą gdańską.

Pan nigdy o takich zastrzeżeniach nie słyszał?

Świadek nr 14:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to sięgnijmy do tego dokumentu, który 1 sierpnia 2012 r. – przypomnijmy, że firma Amber Gold ogłosiła upadłość 13 sierpnia, czyli niespełna dwa tygodnie wcześniej – państwo informujecie m.in. o tym, że *pan Marcin P. miał liczne, prawomocne wyroki za przestępstwa finansowe ciążące na prezesie i jednocześnie współwłaścicielu spółki Amber Gold Marcinie P., m.in. z art. 286 oraz 279 Kodeksu karnego*.

Czy pamięta pan fakt ustalenia przez funkcjonariuszy delegatury stołecznej wielokrotnej karalności pana Marcina P.?

Świadek nr 14:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Miał pan takie informacje od kiedy?

Świadek nr 14:

Myślę, że był to maj 2012 r., ale nie chcę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja rozumiem, mniej więcej…

Świadek nr 14:

…podawać dokładnych dat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tutaj nie pytam o datę dzienną, ale pytam o to ze względu na dalszy fragment tego odtajnionego pisma. Państwo informujecie, że *po wydaniu przez Ministerstwo Gospodarki zakazu prowadzenia przez Amber Gold działalności składowej, czasowo prezesem spółki została żona wymienionego, aktualnie Marcin P. powrócił na swoje stanowisko*.

Czy to potwierdza, że państwo mieliście wiedzę, że aktualnie prezesem spółki jest pan Marcin P.?

Świadek nr 14:

Zapewne, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zapewne, tak.

I dlaczego jest to bardzo interesujące? Ponieważ pan Marcin P. – zgodnie z tym, co było w akapicie wcześniej – państwo macie wiedzę o tym, że jest osobą prawomocnie karaną za szereg przestępstw, które uniemożliwiają panu Marcinowi P. pełnienie funkcji, zasiadanie w organach spółki – i państwo dalej potwierdzacie ten fakt, że pan Marcin P. aktualnie jest prezesem spółki. I chciałem zapytać pana, jako dyrektora delegatury, czy państwo poinformowaliście o tym sąd rejestrowy, że pan Marcin P. po raz kolejny łamie prawo zasiadając w organach spółki?

Świadek nr 14:

Wtedy już było prowadzone śledztwo w prokuraturze w Gdańsku i zakładam, że ten fakt był znany także prokuraturze w Gdańsku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli na kim ciążył obowiązek poinformowania według pana – na dyrektorze delegatury w Gdańsku?

Świadek nr 14:

Myślę, że bardziej… prokuratury w Gdańsku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Prokuratury, tak?

No, to bardzo interesujące, ale jest tutaj jeszcze jeden fragment, który chciałem zacytować, ponieważ państwo w tym piśmie (może świadek będzie pamiętał, ponieważ jest to istotne z punktu widzenia wyjaśniania tej sprawy), tutaj będzie dokładny cytat, żeby świadek miał pewność, że nie wprowadzamy świadka w błąd.

„Ponadto zgodnie z uzyskanymi informacjami Marcin S., poprzednie nazwisko pana Marcina P., jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji w gminie Gdańsk, skorzystał aż dwukrotnie z pomocy publicznej prezydenta miasta Gdańska na prowadzenie działalności pomocniczej, finansowej, ale gdzieindziej niesklasyfikowanej. Było to odroczenie terminu płatności opłaty (składki wpłaty) i rozłożenie na raty opłaty. Wartość nominalna pomocy wynosiła w pierwszym przypadku 24 tys. zł, a w drugim 20 tys. zł.

Czy świadek przypomina sobie rozmowy z podległymi panu funkcjonariuszami na temat tego, co państwo podkreślacie, wysyłając informację do delegatury gdańskiej, że pan Marcin P. skorzystał aż dwukrotnie z pomocy publicznej prezydenta miasta Gdańska? Czy państwo uzyskaliście dodatkowe informacje w tym zakresie?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina sobie świadek w ogóle, że prowadził rozmowy na temat tego, co państwo określiliście (to nie są moje słowa, tylko słowa funkcjonariuszy z delegatury stołecznej), że *skorzystał aż dwukrotnie z pomocy publicznej prezydenta miasta Gdańska*?

Świadek nr 14:

Już zeznawałem, iż rozmawiałem na temat sprawy Amber Gold z naczelnikiem Wydziału III.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kolejna informacja. Państwo wskazujecie, że *z wiedzy posiadanej przez delegaturę stołeczną ABW wynika, iż działalność grupy OLT Express była ekonomicznie nieuzasadniona. Powyższe związane jest z faktem, iż grupa ta realizowała loty krajowe dużymi samolotami*.

Czy pamięta pan kiedy wiedział pan o tym, że działalność linii lotniczych OLT Express jest ekonomicznie nieuzasadniona?

Świadek nr 14:

Trudno mi wskazać konkretną datę. Myślę, że pod…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…a od kogo pan się dowiedział o tym?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie, czy dostałem taką wiedzę to – po pierwsze. Po drugie – już mówiłem, z kim na ten temat rozmawiałem i od kiedy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To zapytam pana, czy miał pan większą wiedzę niż to, co państwo przekazaliście 1 sierpnia 2012 r., kiedy tutaj jest dokładny cytat, jedno zdanie: „Ponadto z uzyskanych informacji wynika, iż nakłady na reklamę Amber Gold i OLT Express mogły sięgnąć ponad 30 mln zł”.

Czy pan, jako dyrektor delegatury, polecił funkcjonariuszom uzyskanie informacji, czy wydatki na działalność reklamową zostały zrealizowane, czy chodziło o wyprowadzenie pieniędzy z firm Amber Gold i OLT Express?

Świadek nr 14:

Było dla mnie oczywiste, że będzie to przedmiotem śledztwa prowadzonego przez prokuraturę w Gdańsku, a następnie – w Łodzi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że żadnych dyspozycji pan nie przekazywał funkcjonariuszom w tym zakresie?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I jeszcze dwa na koniec wątki, też z tego pisma odtajnionego, z delegatury stołecznej ABW, którą pan wtedy kierował.

Uzyskana wiedza wskazuje, iż ważnym krokiem w budowie pozycji rynkowej oraz trwałych relacji właściciela grupy Amber Gold i OLT Express był udział w finansowaniu produkcji filmy „Wałęsa” w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Czy funkcjonariusze delegatury stołecznej uzyskali informacje, na czym polegała ta budowa pozycji rynkowej pana Marcina P. poprzez wpłatę… darowiznę na produkcję filmu o Lechu Wałęsie?

Świadek nr 14:

Czy ja mam odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób pan P. budował swoją pozycję rynkową?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy udało się funkcjonariuszom delegatury stołecznej ten temat pogłębić w stosunku do tego, co państwo ustaliliście na dzień 1 sierpnia 2012 r.?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina sobie pan a pan pełnił jaką funkcję w delegaturze stołecznej?

Świadek nr 14:

Dyrektora delegatury stołecznej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dyrektora delegatury.

To jeszcze jeden ten wątek ostatni…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam takie pytanie: proszę powiedzieć, czy o tym, że w tej rozpracowywanych firmach pracuje syn premiera Donalda Tuska, dowiedział się pan skąd i kiedy?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pytałem o to – z mediów…

Świadek nr 14:

Już odpowiadałem na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

… z gazet pan dowiedział i nie pozyskali żadnych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan też się… pan się dowiedział…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…dodatkowych informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z gazet, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek nr 14:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, czy pan wiedział o tym, czy pan gen. Bondaryk też dowiedział się z gazet.

Świadek nr 14:

Nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy udało się funkcjonariuszom delegatury stołecznej uzyskać informację, kto namawiał pana Marcina P. do przekazania środków na produkcję filmu o Lechu Wałęsie?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan już dzisiaj ma taką wiedzę na temat tego, kto wysłał pismo do pana Marcina P. z prośbą o dofinansowanie produkcji filmowej?

Świadek nr 14:

Nie, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie ma pan takiej wiedzy… to muszę panu powiedzieć, że to pan Paweł Adamowicz, prezydent miasta Gdańska.

I jeszcze jedna sprawa, która to również znalazła się w informacji z delegatury stołecznej.

„Uzyskana wiedza wskazuje, iż w gdańskich środowiskach pojawiła się informacja, że Amber Gold zamierza zainwestować w klub Lechia Gdańsk, który na sprzedaż wystawia dotychczasowy właściciel. Zgodnie z uzyskaną, wiedzą polityczne środowiska gdańskie naciskają na zmianę właściciela klubu.” – koniec cytatu.

Jakie działania podjął pan jako dyrektor delegatury w celu uzyskania informacji w tym zakresie?

Świadek nr 14:

Powtarzam: prowadzone w tym zakresie było śledztwo, w zakresie całości działalności podmiotu Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy udało się ustalić, kto miał naciskać poprzez określenie sformułowane w delegaturze stołecznej jako „polityczne środowiska gdańskie”? Kto, z imienia i nazwiska, naciskał na to, żeby Amber Gold miało przejąć klub Lechia Gdańsk?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie takiej informacji, o której pan mówi, więc nie wiem także, kto miałby to być.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja mam takie… a ja mam takie pytanie w takim razie: kto panu powiedział, że w tym zakresie toczy się śledztwo?

Świadek nr 14:

Myślę, że dyrektor departamentu postępowań karnych lub, gdy dostałem to od naczelnika Wydziału III, tę informację.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A skąd naczelnik Wydziału III miał… lub pan dyrektor departamentu postępowań karnych mieliby uzyskać taką informację, czy panu powiedzieli?

Świadek nr 14:

Ale – o którym śledztwie pani poseł mówi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O tym, na które pan się powołuje…. ja nie wiem, na które pan się powołuje, bo ja takiego nie znam.

Świadek nr 14:

Główne śledztwo dotyczące działalności podmiotu Amber Gold, prowadzone przez delegaturę ABW w Gdańsku – najpierw pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Gdańsku a następnie Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, panie dyrektorze, jaki… jaki był zakres tego postępowania, bo pan powiedział: „każdy wątek”, o który pyta pan poseł, pan mówi, że miała to zrobić prokuratura a te wątki są przeróżne i ja nie wiem, czy prokuratura zajmuje się np. takim wątkiem, jak wspieranie przez środowiska Platformy Obywatelskiej działalności Marcina P. i w jakim postępowaniu miałaby się tym zajmować?

Świadek nr 14:

Ja nie wiem, czy to jest przestępstwo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wspieranie pana Marcina P., który prowadził działalność, jak ABW ustaliła…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…w maju, że prowadzi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…wspieranie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…działalność parabankową?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…wspieranie działalności przestępczej to nie jest przestępstwo?

Świadek nr 14:
Tak, musi być świadomość tego, że jest to działalność… przestępstwo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, a jeżeli ustala agencja, że te środowiska wspierały, no to ja panu powiem tak: zgadzam się z panem, że jeżeli nie pogłębię tych informacji, niczego nie ustalę, to niczego więcej nie wiem. Natomiast, jeżeli mam sygnalną informację wskazującą na to, że jego bezkarność mogła być spowodowana roztoczeniem „parasola ochronnego" przez środowiska Platformy Obywatelskiej to jest chyba oczywiste, że – albo się tak tej informacji przestraszę, że ją schowam do biurka (albo mi kazał ją ktoś schować do biurka), albo – po prostu – sprawdzam, na czym ta informacja polega, czy jest prawdziwa, na czym to miało polegać, czy to było… czy to jest rzeczywiście tak było, czy to były działania zgodne z prawem, czy też niezgodne z prawem, np. czy to nie… czy nie dochodziło do nacisku na urzędników gdańskich, prokuratorów, policji, sądów rejestrowych, urzędów skarbowych, Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Świadek nr 14:
Na mnie w tej sprawie nikt nie naciskał i ja na nikogo nie naciskałem w tej sprawie, żeby chował jakiekolwiek informacje – i tyle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale to ja, wie pan co, ja panu powiem tak: my pana nie pytamy, czy pan naciskał, my pana pytamy, jak pan… jak pan się wywiązywał z obowiązków dyrektora delegatury i czy pan wypełniał swoje obowiązki. My nawet… by nam do głowy nie przyszło, że pan mógł na kogoś naciskać. Natomiast… natomiast jeżeli jest informacja – jedna z dziesiątek informacji – i pan poseł pyta, jak została ta informacja zweryfikowana…

Świadek nr 14:
Nie przypominam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…bo to, że nad Marcinem to był „parasol ochronny", to chyba nikt z naszych widzów nie ma wątpliwości żadnej, tylko jest pytanie, kto mu go zapewnił? I teraz każdy człowiek, który logicznie zaczyna sobie łączyć fakty, zaczyna się zastanawiać kto mu pomógł przez te trzy lata przejść i ominąć wszystkie procedury i wszystkie instytucje?

Jest informacja w ABW, że gdańskie środowisko Platformy Obywatelskiej go wspierało. I co, to nie było tak istotne, jak kolejna rzecz w tej sprawie, że nie należało tego zweryfikować?

Świadek nr 14:
Już zeznawałem, iż nie przypominam sobie takiej informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale to jest notatka odtajniona (którą pan poseł odczytał panu) Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jedyne co ma pan do powiedzenia to wzruszenie ramionami, bo to widzimy…

Świadek nr 14:

No, zastanawiam się, czy to jest pytanie, jakie jest pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest pytanie, to jest, panie dyrektorze, pytanie: czy taka informacja jest informacją, która się pojawia w delegaturze , jest istotną informacją, którą należy zweryfikować?

Świadek nr 14:

Nie każdą informację da radę się zweryfikować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja wiem, bo już żeśmy przez dwa lata wiemy o tym, że nikt nie widział sensowności do weryfikowania roli Michała Tuska, bezkarności we wszystkich instytucjach, to już słyszymy od każdej instytucji, która tutaj była. Dzisiaj pytamy przedstawicieli najpotężniejszej, wydawałoby się, służby w Polsce. Bo to, że inne instytucje nie zadziałały albo to zlekceważyły, albo zrobiły te tendencyjne (wedle mnie, jak na przykład prokuratura), czy Urząd Lotnictwa Cywilnego, to jest jedna sprawa. A dzisiaj ustalamy czy to, co państwo po sobie zostawiliście, to jest tylko nieumiejętność, czy to jest coś więcej… nie chęć.

Świadek nr 14:

Pani pytanie zawiera sugestię, więc pozwolę sobie nie odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja tego pytanie nie uchylam, w związku z powyższym pytanie jest moje takie: czy taka informacja, która się pojawia w delegaturze Agencji, jest informacją istotną, którą dyrektor powinien „zadaniować” swoich funkcjonariuszy, co z nią zrobić.

Świadek nr 14:

Powtarzam: nie przypominam sobie, abym był w posiadaniu takiej informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja mam do pana pytanie: czy pan był pomijany jako dyrektor delegatury, według pana najlepszej wiedzy, w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 14:

Wedle mojej najlepsze wiedzy – nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy przekazywano panu informacje odnośnie ewentualnego zaangażowania polityków w aferę Amber Gold?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina pan sobie kolejnej informacji, to zapytam pana wprost: czy ktokolwiek zakazywał panu, że macie nie podejmować czynności operacyjno-rozpoznawczych w jakimkolwiek wątku związanym z Amber Gold?

Świadek nr 14:

Nie, nigdy takiego polecenia nie otrzymałem, ani sugestii.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ani takiej sugestii.

Czy pan polecał, że mają funkcjonariusze się, na przykład, wątkiem pana Michała Tuska nie zajmować?

Świadek nr 14:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy przekazywał pan sugestie albo decyzje, że funkcjonariusze operacyjni delegatury stołecznej mają nie pogłębiać wątków politycznych, które zacytowałem z pisma z 1 sierpnia 2012 r.?

Świadek nr 14:

Nigdy nie wydawałem żadnych takich poleceń, ani nie otrzymałem takich poleceń od moich przełożonych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że pan wskazuje, że ewentualnie możemy tutaj szukać osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy – jeśli chodzi o podległych panu funkcjonariuszy, bo jeżeli takiej decyzji nie było podjętej przez pana przełożonych, przez pana, no to powstaje naturalne pytanie: dlaczego nie pozyskaliście państwo poprzez czynności operacyjno-rozpoznawcze informacji, które mogłyby pozwolić na zweryfikowanie tych fragmentów, które państwo uznaliście za istotne i które zostały przekazane do Gdańska 1 sierpnia 2012 r.?

Świadek nr 14:

Nie, panie pośle, nie taki był sens mojej wypowiedzi. Powtarzam, że funkcjonariusze – w mojej ocenie – wykonywali rzetelnie swoją pracę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja zapytam pana wprost: ile środków udało się zabezpieczyć dzięki pracy funkcjonariuszy delegatury stołecznej ABW (jeśli chodzi o środki Amber Gold)?

Świadek nr 14:

Środki zabezpiecza się w postępowaniu przygotowawczym a postępowanie przygotowawcze w tym zakresie prowadziła prokuratura w Gdańsku oraz prokuratura w Łodzi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Niech pan udaje, że pan nie wie, o co chodzi, bo chodzi o to: co jest największym sukcesem pracy delegatury stołecznej jeśli chodzi o pozyskane informacje w sprawie Amber Gold, według dyrektora delegatury?

Proszę bardzo, proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Świadek nr 14:

Mógłby pan powtórzyć pytanie, bo…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Co państwu udało się uzyskać jako delegaturze stołecznej ABW w sprawie Amber Gold, co według dyrektora, czyli pana, było najważniejsze w tej sprawie?

Świadek nr 14:

Przede wszystkim, w mojej ocenie, zostały… przede wszystkim, uzyskane informacje, te wyjściowe, wskazujące na skalę problemu i zjawisko. I na podstawie tych informacji zostały poinformowane, tak jak państwo mi tutaj dzisiaj cytowali, wysokie czynniki państwowe.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to, mówiłem, początek 2012 r., kiedy nie był pan jeszcze dyrektorem tej delegatury. Czyli, tak naprawdę największym sukcesem było to, co zrobiono przed pana przyjściem?

Świadek nr 14:

Pan mnie pytał o kwestię delegatury stołecznej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, pytam o to, co – według dyrektora delegatury – państwu udało się uzyskać. Pan mi mówi o tym, że informacje wyjściowe, które pozyskano w pierwszym kwartale 2012 r. a pan pełnił funkcję dyrektora delegatury od kwietnia 2012 r. Rozumiem, że nie wymienił pan innych uzyskanych informacji, choćby z tych, które cytowałem.

Dlatego zapytam pana na koniec o jedną rzecz: czy udało się delegaturze stołecznej ABW uzyskać informacje na temat osób, które miały stać za panem Marcinem P. i panią Katarzyną P. a które miały pochodzić z zorganizowanych grup przestępczych Trójmiasta?

Świadek nr 14:

Pyta pan o informacje niejawne – jeśli pan powtórzy to pytanie na posiedzeniu niejawnym, postaram się odnieść do tego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy ma pan wiedzę w tym zakresie, to jest pytanie. Bo to, że pan jako świadek będzie próbował kierować te pytania na posiedzenie niejawne, to jest to nieporozumienie. Dlatego, że ja pytam, czy państwu udało się uzyskać te informacje, a nie pytam o to, jakie czynności operacyjno-rozpoznawcze państwo podjęliście w tym zakresie.

Świadek nr 14:

Stawiane były takie hipotezy – tyle mogę powiedzieć na posiedzeniu jawnym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy udało się państwu te hipotezy zweryfikować?

Świadek nr 14:

Muszę się odwołać do posiedzenia niejawnego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mamy jednak sporo dokumentów jawnych i wiemy, jak to wygląda. Ale to pozostawimy do końcowej oceny działań ABW wobec pana Marcina P. i firm z Grupy Amber Gold.

Ja dziękuję ze swojej strony za te odpowiedzi i przekazuję głos panu posłowi Brejzie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, skoro badamy wątki czysto polityczne, mam pytanie: czy Donald Tusk zatrudniony był w Amber Gold?

Świadek nr 14:

Z tego, co wiem, to nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy w Amber Gold zatrudniony był jakikolwiek członek Platformy Obywatelskiej?

Świadek nr 14:

Nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy mówi panu coś nazwisko „Andrzej Kwiatkowski"?

Świadek nr 14:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Otóż informuję pana, że był to pracownik Amber Gold, opiekun klienta Amber Gold, członek Prawa i Sprawiedliwości.

Czy przypomina sobie pan taką osobę?

Świadek nr 14:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jest to osoba, która była opiekunem klienta, pracująca w placówce Amber Gold w Płocku, jeszcze w lipcu 2012 r. obsługiwała klientów Amber Gold. Nic pan nie wie na temat tej osoby?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy to był syn premiera, zapytam?

Świadek nr 14:

Nic nie wiem na temat.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie.

Syn premiera nie był zatrudniony w Amber Gold a członek PiS – był.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Współpracował z OLT Express.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeżeli pan zadaje takie pytania, to ja weryfikuję wszelkie parasole partyjne nad Amber Gold i chyba pan mi pozwoli iść pana tokiem myślenia, panie pośle. No, w każdym razie mam…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest tak, że panu jeszcze wiele brakuje, więc proszę koncentrować się na swoich pytaniach, które pan przygotował.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mam dalsze pytania.

Proszę powiedzieć taką rzecz: w jakim czasopiśmie ukazały się, według pana wiedzy, pierwsze reklamy Amber Gold?

Świadek nr 14:

Nie wiem, nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, przecież dokonywaliście analizy tego…. nie przypomina pan sobie?

Świadek nr 14:

Nie, panie pośle, nie przypominam sobie, gdzie pojawiła się pierwsze reklamy Amber Gold.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W „Naszym Dzienniku", pierwsza partia. Weryfikowaliście, dlaczego akurat Marcin P. wybrał sobie „Nasz Dziennik"?

Świadek nr 14:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A dlaczego w „Naszym Dzienniku" pierwsze reklamy Amber Gold nazwane były nie Amber Gold, ale „Polskie Złoto"?

Świadek nr 14:

Nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A co to za gazeta, panie pośle?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

„Nasz Dziennik", pierwsze reklamy Amber Gold.

Zastanawiam się nad grupą docelową…

Kto podsunął panu Marcinowi P. …. czy udało wam się ustalić, kto był pomysłodawcą całej piramidy finansowej, kto był autorem tego logo zwłaszcza, jaka agencja medialna?

Świadek nr 14:

Panie pośle… panie pośle, nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, to jest podstawowa rzecz, ustalenie tego, kto podsunął Marcinowi P. pomysł na budowę piramidy finansowej w oparciu o barwy jednego z banków, Alior Banku.

Świadek nr 14:

Jeśli chodzi o hipotezę, w jaki sposób Amber Gold się zaczęła to ta hipoteza była weryfikowana, ale na ten temat chciałbym złożyć zeznania na posiedzeniu niejawnym, ewentualnie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, to jeszcze jedne wątek, też polityczny, skoro weryfikujemy wszelkie wątki polityczne.

Czy weryfikowaliście państwo, bo jesteśmy w posiadaniu SMS-a – od pana Pawła Mitera do pana Marcina P. „Będę dzwonić do Beaty Kempy, będę prosić, by się wstawiła".

W świetle dzisiejszych informacji dziś upublicznionych, czy państwo weryfikowaliście, czy taki telefon nastąpił?

Świadek nr 14:

Panie pośle, zakładam, że cytuje pan SMS-a z podsłuchu procesowego, realizowanego w ramach śledztwa prowadzonego przez delegaturę w Gdańsku. Nie znam treści materiałów z podsłuchu… tego podsłuchu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, dobrze.

Czy ABW była właściwa, według przepisów ustawowych, do prowadzenia sprawy Amber Gold? Czy państwo analizowaliście właściwość służby w tej sprawie?

Świadek nr 14:

W zakresie zainteresowania operacyjnego delegatury stołecznej, czyli pojawienia się konkurenta dla państwowego podmiotu LOT – tak, jak najbardziej ta właściwość była. Odnośnie działalności parabankowej i oszustwa na szkodę osób prywatnych, w mojej ocenie, była to sprawa dyskusyjna, jeśli chodzi o właściwość ABW.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A dlaczego tą sprawą nie zajęło się CBŚP, skoro – na przykład – sprawę Skarbca prowadziła komenda wojewódzka policji? Czy posiada pan wiedzę, dlaczego CBŚ tej sprawy nie poprowadziło?

Świadek nr 14:

Nie wiem, prowadziła policja w Gdańsku razem z prokuraturą na początkowym etapie, natomiast – tak jak mówiłem – to nie było zbyt intensywne śledztwo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć taką rzecz… mamy informację, że już w listopadzie 2011 r. nowy szef KNF, Andrzej Jakubiak, próbuje ostrzec pana prokuratora generalnego, wysyła do niego pismo na temat Amber Gold – to pismo do niego nie dociera. Czy panu cokolwiek wiadomo o sprawie „zamiecenia" sprawy Amber Gold w Prokuraturze Generalnej, „umycia rąk", jeśli chodzi o sprawę Amber Gold przez kierownictwo w Prokuraturze Generalnej?

Świadek nr 14:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy kiedykolwiek…

Świadek nr 14:

Nie mam takiej wiedzy, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy kiedykolwiek w materiałach ABW, w informacjach, które do was spływały, pojawiła się informacja o „zamieceniu" sprawy pod dywan w Prokuraturze Generalnej? Czy wiadomo panu cokolwiek…

Świadek nr 14:

Mówi pan o świadomym działaniu?

Panie pośle, jeśli chodzi o jakieś świadome działania – nie, nie mam takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A znał pan materiał, który był u pana w delegaturze?

Świadek nr 14:

Pytanie, o jaki materiał pani pyta?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, nie było go zbyt wiele, więc nie miał pan zbyt wiele do czytania. Pytam się, czy ten materiał operacyjny dotyczący Amber Gold i OLT pan znał, który był zebrany przez pana funkcjonariuszy?

Świadek nr 14:

Mimo wszystko, pani poseł, zastępca przewodniczącego dużo czytał materiału to – po pierwsze. Po drugie – zakładam, że naczelnik Wydziału III przedkładał mi wszystkie kluczowe informacje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale my nie pytamy w ogóle o wydział śledczy, tylko o wydział operacyjny.

Świadek nr 14:

A ja mówię o Wydziale III, czyli operacyjnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Świadek nr 14:

Mówię o Wydziale III.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Strasznie niewyraźnie pana słyszę.

Mhm, Wydział III.

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, czy taka informacja do państwa dotarła, iż w Prokuraturze Generalnej sprawa (i, kiedy, jak pan pamięta) jest zamiatana pod dywan?

Świadek nr 14:

Już odpowiedziałem na to pytanie: takiej informacji ja nigdy nie uzyskałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oddaję głos, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, co wiadomo panu na temat operacji „Ikar”?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie takiej operacji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, nie, niech świadek nie żartuje akurat.

A przypomina sobie pan notatkę, którą wymachiwał pan Marcin P. na konferencji prasowej w sierpniu 2012 r., oskarżając ABW o prowokację?

Świadek nr 14:

Pamiętam, iż pan P. bronił się w jakiś sposób, można tak powiedzieć, natomiast szczegółów, panie pośle, sobie nie przypominam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

„Amber Gold – To KNF nas zniszczyło”, „Prezes Amber Gold – niszczy nas ABW i Komisja Nadzoru Finansowego. Nie ma jak wypłacać pieniędzy…

Świadek nr 14:

No tak, to było…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…oskarża KNF i ABW”.

Czy w tamtym czasie inspirowane były publikacje prasowe albo kierowane były wobec was zarzuty o to, że próbujecie zniszczyć uczciwego przedsiębiorcę?

Świadek nr 14:
Była to jedna z pierwszych…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy to wpływało w jakikolwiek sposób na czynności przez was realizowane? Czy byliście przedmiotem ataku medialnego?

Świadek nr 14:
Z tego, co pamiętam była to jedna z pierwszych linii obrony pana P., natomiast to nie wpływało w żaden sposób na realizowane zadania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A proszę powiedzieć taką rzecz: czy analizowaliście otoczenie prawne pana Marcina P., czy pana Łukasza Daszutę?

Mówi panu cokolwiek imię i nazwisko pana mecenasa?

Świadek nr 14:
Przypominam sobie, iż był to prawnik pana P.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Tak.

Pan Maciej Górtowski, radca prawny…

Czy posiada pan wiedzę, którą mógłby pan się teraz podzielić z Komisją, aby osoby te pełniły rolę „bramek” z innymi osobami, które sterowały panem Marcinem P.?

Świadek nr 14:
Panie pośle, musiałbym odpowiedzieć na to pytanie na posiedzeniu niejawnym.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
No, ale posiada pan wiedzę, czy nie posiada pan żadnej wiedzy?

Świadek nr 14:
Mogę powiedzieć, że w delegaturze stołecznej zastanawialiśmy się nad tym, kto i dlaczego obsługuje pana P. od strony prawnej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Mhm.

No, jakie były wnioski – są to przypadkowi prawnicy czy ktoś ich dobrał jemu?

Świadek nr 14:
Mhm, nie było kategorycznych wniosków.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Mhm.

Czy ustaliliście związki pana Marcina P. z panem Mariusem Olechem, czy pozostawali oni w relacjach biznesowych?

Świadek nr 14:
To było ustalenie już na poziomie procesowym, z tego, co pamiętam. Natomiast, jeśli chodzi o te związki, chciałbym zeznawać na ten temat na posiedzeniu niejawnym.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Mhm.

A proszę powiedzieć tylko taką rzeczy – czy, według pana wiedzy, pana informacji, rzeczywiście pan Marcin P. spotkał się z panem Mariusem Olechem w 2011 r.?

Świadek nr 14:
Nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
I, czy to z inspiracji pana Mariusa, Marcin P. wszedł w biznes lotniczy?

Świadek nr 14:
Nie pamiętam, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mhm.

A czy weryfikowaliście wątek roli pana Wojciecha Pastora, w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie tego nazwiska.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A taką postać przypomina sobie pan: Wojciech Pastor?

Świadek nr 14:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A miał pan informacje wcześniej, żeby ten człowiek był zatrudniony u Mariusa Olecha? Czy zupełnie panu nic to nie mówi? Asystent...

Świadek nr 14:

Bez okazania…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…by nazwać jego dziwną rolę w otoczeniu małżeństwa P., przedziwną.

Świadek nr 14:

Panie pośle, minęło sześć lat, nie pamiętam każdego nazwiska, naprawdę, w tej sprawie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mhm.

A czy wiarygodna jest hipoteza, że za Amber Gold stoi świat przestępczy, gdański świat przestępczy?

Świadek nr 14:

Panie pośle, chciałbym na posiedzeniu niejawnym odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mhm.

Czy w otoczeniu pana Marcina P. działały jakiekolwiek osoby mogące mieć powiązania z obcymi wywiadami, wątek wywiadowczy był przez was analizowany? Chodzi oczywiście o rodzinę pani Katarzyny.

Świadek nr 14:

Panie pośle, z uwagi na specyfikę pytania też chciałbym odpowiedzieć na posiedzeniu niejawnym.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, to nie mam w tym trybie więcej pytań.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Stanisław Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę świadka, chciałem zapytać, kiedy podjął pan służbę w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 14:

W wyniku przekształcenia z Urzędu Ochrony Państwa – w 2002 r.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy miał pan kiedykolwiek informacje o wyciekach z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Czy ma pan jakąś wiedzę na temat wycieków informacji w związku ze sprawą Amber Gold, OLT, spółek z grupy OLT?

Świadek nr 14:

Media pisały coś na temat wycieku planu śledztwa, natomiast ja konkretnie nie mam informacji na temat przecieków ze spraw operacyjnych ani ze śledztwa.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A czy, jako dyrektor delegatury stołecznej, ma pan wiedzę na temat kontaktów osób zarządzających spółkami z grupy Amber Gold, OLT, na kierunku rosyjskim, na przykład planów zakupu samolotów Suchoj Superjet, udziału Lanta Banku? Czy natknęliście się państwo na kontakty rosyjskie?

Świadek nr 14:

Panie pośle, o zainteresowaniu wschodnim, jakimkolwiek, nie chciałbym się wypowiadać na posiedzeniu niejawnym… na posiedzeniu jawnym, przepraszam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Mówił pan, że Michał Tusk podjął pracę w OLT jako osoba dorosła. Ja miałem takie wrażenie, że jakby bagatelizuje pan ten fakt zatrudnienia pana Michała Tuska w firmie Marcina P. Czy zastanawiał się pan, pańscy współpracownicy, nad możliwością wykorzystania Michała Tuska do wywierania presji na ówczesnego premiera? Czy taka kwestia była przez was omawiana?

Świadek nr 14:

Nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Nie, rozumiem.

Proszę pana, odpowiadając na wcześniejsze pytania, powiedział pan, że śledztwo w prokuraturze w Gdańsku było prowadzone, jak pan to ujął – mało intensywnie. Czy ma pan jakąś wiedzę na temat współpracy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z organami skarbowymi – z urzędem kontroli skarbowej, z urzędami skarbowymi. Czy może pan ocenić tę współpracę?

Świadek nr 14:

Rozumiem, że pan poseł pyta mnie o teren delegatury gdańskiej?

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A czy ma pan wiedzę, w jakich bankach spółka Amber Gold posiadała rachunki? Może pan wymienić nazwy tych banków?

Świadek nr 14:

Nie pamiętam, nie chciałbym dywagować w tej chwili.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A chciałem jeszcze pana zapytać, kiedy dotarła do pana wiadomość o rozmowach dyrektora Departamentu Administrowania Obrotem w Ministerstwie Gospodarki, pana Mąki, z funkcjonariuszami ABW, która miała miejsce jeszcze w 2010 r. – kiedy pan pozyskał tę wiedzę?

Świadek nr 14:

Nie chcę kłamać, ale wydaje mi się, że w wyniku prac państwa Komisji.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Proszę pana, chciałem jeszcze pana zapytać, czy zna pan jakichś polityków (pytam o znajomość prywatną)?

Świadek nr 14:

Nie widzę związku ze sprawą, ale mogę panu odpowiedzieć – nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I pan poseł Zembaczyński,

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wysoka Komisjo, proszę świadka, proszę powiedzieć Komisji (świadek w wielu punktach odmówił udzielenia odpowiedzi w trybie jawnym), czy to znaczy, że mamy się spodziewać soczystych zeznań w trybie niejawnym?

Świadek nr 14:

To się okaże.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Od czego to zależy?

Świadek nr 14:

Od pytań państwa i od tego, co pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy świadek posiada jakieś, istotnie uzupełniające naszą wiedzę, informacje, które chciałby w tym trybie przekazać?

Świadek nr 14:

Będę odpowiadał na wszystkie państwa pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wielokrotnie świadek odmówił teraz odpowiedzi na pytania, na przykład na temat czy Amber Gold i Marcin P. mieli związki ze światem przestępczym – czy doczekamy się odpowiedzi na te pytania w trybie niejawnym?

Świadek nr 14:

Na to pytanie odpowiem w trybie niejawnym.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy odpowie świadek również, czy był jakiś wspólny mianownik, jeżeli chodzi o osoby fizyczne, które łączyły aferę Amber Gold z innymi aferami?

Świadek nr 14:

Jakimi aferami… nie do końca rozumiem pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest pytanie, które ma uzupełnić naszą wiedzę w zakresie takim, czy Marcin P. był samorodkiem geniuszu ekonomicznego, czy jednak ktoś się nim posługiwał.

Świadek nr 14:

Panie pośle, zada pan to pytanie na posiedzeniu niejawnym – postaram się odpowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mhm.

Proszę świadka, proszę powiedzieć, czy świadek był karany dyscyplinarnie, czy też finansowo, w czasie pracy w ABW?

Świadek nr 14:

Nie widzę związku z pracami Komisji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale w związku ze sprawą Amber Gold.

Świadek nr 14:

Nie.

Mogę panu odpowiedzieć też, że nigdy nie byłem karany dyscyplinarnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, dziękuję za tą odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto z państwa jeszcze…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ja mogę dalej?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Aha, tak, proszę, oczywiście…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Funkcjonariusze stołecznej delegatury ABW brali udział w pracach zespołu do spraw koordynacji działań ABW w zakresie funkcjonowania parabanków w Polsce – proszę powiedzieć, czym zakończyły się te prace i jakie były wnioski końcowe tego zespołu?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie prac tego zespołu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy zadaniem Marcina P. było doprowadzenie do upadku LOT-u?

Świadek nr 14:

Nie chciałbym tego w ten sposób kategorycznie oceniać. Było to przedmiotem śledztwa, takiego zarzutu pan P., zdaje się, nie ma.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, którego śledztwa było to przedmiotem?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, jeśli pani pozwoli…

Świadek nr 14:

W Gdańsku i w Łodzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mhm.

Ma pan jakąś szerszą wiedzę na temat tych śledztw?

Świadek nr 14:

Nie… szerszą, raczej – nie, ponieważ wszystkie czynności wykonywała delegatura w Gdańsku, pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A w tej sprawie państwo współpracowali?

Świadek nr 14:

W takim zakresie, o którym zeznawałem, odpowiadając na pytania od pani poseł Wassermann.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A od 15 grudnia 2010 r. KNF składa zawiadomienie do prokuratury na Marcina P. ABW miała podpisane porozumienie z KNF – proszę powiedzieć, czy wiedział pan o tym i czy miał pan jakiekolwiek kontakty z KNF w sprawie Marcina P.?

Świadek nr 14:

O zawiadomieniu z 2010 r. dowiedziałem się w 2012 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To była ta współpraca z KNF-em, czy nie?

Świadek nr 14:

Ale, panie pośle, ja wtedy nie kierowałem delegaturą stołeczną, pracowałem (w 2010 r.) w całkowicie innej jednostce.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja zaryzykuję to pytanie (bo nie mogłem wyostrzyć odpowiedzi świadka), jeżeli ono padło wcześniej – proszę powiedzieć, czy był *stricte* taki podział, że państwo robicie wątek lotniczy a wątek „piramidalny" robi Gdańsk?

Świadek nr 14:

O zakres jakich czynności panu chodzi?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czynności funkcjonariuszy panu podległych.

Świadek nr 14:

Już odpowiadałem na to pytanie – od momentu przejęcia śledztwa przez delegaturę w Gdańsku czynności były realizowane w ramach śledztwa, wszystkie zasadnicze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, czy był ten podział?

Świadek nr 14:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pan zdaje sobie sprawę z tego, że to jest w sprzeczności z zeznaniami poprzednich świadków…

Świadek nr 14:

Nie znam zeznań poprzednich świadków.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…funkcjonariuszy agencji?

Świadek nr 14:

Nie znam zeznań poprzednich świadków.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy jako dyrektor polecił pan wyjaśnienie kwestii wykorzystania możliwości używania samolotów OLT przez Kancelarię Sejmu?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie takiego faktu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy świadek zna analizy częściowe ABW z 2012 r., dotyczące spółek lotniczych OLT, przepływów finansowych – i moje pytanie konkretnie brzmi: jakie wnioski wynikały z analizy przepływów finansowych spółek lotniczych Marcina P.?

Świadek nr 14:

No, musiałbym zobaczyć te analizy, żeby się do tego odnieść.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy zbadaliście proces decyzyjny wewnątrz tych spółek?

Świadek nr 14:

Wewnątrz spółek (*nieczytelne*), tak?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, chodzi mi głównie o spółki lotnicze, kilka spółek równoległych podzielonych według pewnej jurysdykcji, ale na czele których stali odpowiedni dyrektorzy zarządzający itd. Czy badaliście ten proces decyzyjny, czy to wszystko działo się z woli Marcina P., Katarzyny P., czy inicjatorami poszczególnych inwestycji kierunków tzw. rozwoju tych spółek były to osoby z kręgu kierowniczego Marcina P.?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie w tej chwili, jakie dokładnie były relacje między dyrektorami pana P. Jawił się obraz taki, iż pan P. ma głos decydujący.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli to byli wykonawcy głównie jego woli, tak?

Świadek nr 14:
Co do zasady – tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli zatem pomysł inwestowania w linie lotnicze jest autorstwa Marcina P.?

Świadek nr 14:
Myślę, że – tak, bo on miał pełen pakiet kontrolny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Rozumiem – natomiast, czy on to wymyślił, po prostu, ten kierunek, że te pieniądze z Amber Gold trafią na rynek lotniczy?

Świadek nr 14:
Nie wiem, czy on to wymyślił, to wszystko.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy pan się zapoznał z serią, bo aż trzynastu raportów analitycznych opracowanych przez Centrum Analiz ABW w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 14:
Musiałbym zobaczyć te dokumenty.

Nie przypominam sobie, żeby było tych dokumentów aż tyle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy pan był zastępcą dyrektora departamentu postępowań karnych?

Świadek nr 14:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, to ważna informacja.

Resztę pytań zadam na tej części niejawnej. Liczę na to, że świadek rzeczywiście ma dużo do powiedzenia.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani poseł Arent, proszę.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, funkcjonariuszka operacyjna, znaczy funkcjonariuszka, która zajmowała się wszystkimi, wszystkimi, całym wątkiem OLT Express Marcina P. zeznała, że przełożeni na początku, jak te informacje zdobyła, zbywali ją, jeżeli chodzi o informacje Amber Gold.

Czy pan należał też do tych osób, które zbyły tą funkcjonariuszkę?

Świadek nr 14:
Nie.

Powtarzam swoje zeznania: ja o sprawie Amber Gold dowiedziałem się w kwietniu 2012 r. i nikogo nie zbywałem.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dobrze.

Czy spotykał się pan z funkcjonariuszami z delegatury ABW z Gdańska – dyrektorami, dyrektorem, zastępcą dyrektora, naczelnikami? Czy z kimś się pan spotykał?

Świadek nr 14:
Rozumiem, że chodzi o sprawę Amber Gold?

Poseł Iwona Arent (PiS):
Tak, Amber Gold i OLT Express – i Marcina P.

Świadek nr 14:

Nie chciałbym kłamać – nie przypominam sobie., na pewno nie były to……… nie, nie odpowiadam, że nigdy. Być może było takie spotkanie, ale…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Z kim, być może?

Świadek nr 14:

…nie przypominam sobie szczegółów.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Z kim być może, jeżeli się pan spotkał, to – z którym funkcjonariuszem? Czy z dyrektorem, czy z zastępcą dyrektora, czy z którymś z…

Świadek nr 14:

Jeśli, jeśli… jeśli już, to z pozycji dyrektora.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli z panem dyrektorem Gruszką, tak?

Świadek nr 14:

Ale… względnie z panem dyrektorem Dąbrowskim.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze.

I co pan omawiał, czy przypomina sobie pan, co było omawiane na tych spotkaniach? Czy tam podzieliliście te wątki, kto będzie prowadził, czy delegatura ABW całość, a wy będziecie wsparciem, czy może wy – OLT Express, a oni – piramidą finansową? Czy jakieś takie tam omawialiście tematy?

Świadek nr 14:

Pani poseł, jak już zeznałem, nie przypominam sobie, czy aby na pewno były takie spotkania… tym bardziej nie pamiętam, jaki był ich przebieg.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A jak pan rozmawiał z panem gen. Bondarykiem i mówił pan, że sprawa jest poważna (bo tak pan zeznał) to wtedy, co zdecydował pan gen. Bondaryk?

Świadek nr 14:

Już zeznawałem, ale powtórzę…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę powtórzyć.

Świadek nr 14:

Polecił przekazanie tych informacji do biura ewidencji i analiz celem opracowania informacji zewnętrznej.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale, czy wtedy z panem generałem uzgodniliście, czy może była taka rozmowa, sugestia, kto ma prowadzić, bo jeżeli rzeczywiście, według pana, delegatura ABW w Gdańsku prowadzi nie no… nierzetelnie, tak, źle prowadzi to postępowanie to, czy może sugestia była pana gen. Bondaryka, żeby delegatura stołeczna przejęła to? Czy były w tym zakresie rozmowy?

Świadek nr 14:

Nie powiedziałem podczas spotkania z panem gen. Bondarykiem, aby delegatura w Gdańsku prowadziła coś źle. Nic takiego nie miało miejsca. Natomiast, odpowiadając na drugą część pani pytania, takich poleceń lub… ani ustaleń z panem gen. Bondarykiem nie było. Nie przypominam sobie takich ustaleń.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A jak wyglądała pana współpraca, i wasza współpraca, delegatury stołecznej z prokuraturą? Czy dobrze się układała? Czy mieliście dobre kontakty z prokuraturą, czy nie?

Świadek nr 14:

Pyta pani o…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy dobra była współpraca?

Świadek nr 14:

…Amber Gold?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Słucham?

Świadek nr 14:

Pyta pani o śledztwo w sprawie Amber Gold?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Amber Gold i OLT Express.

Świadek nr 14:

Bezpośredniej współpracy nie było. My wysłaliśmy zawiadomienie do prokuratury w Gdańsku, więc za śledztwo odpowiadała delegatura w Gdańsku i ona bezpośrednio współpracowała z prokuraturą w Gdańsku i Łodzi.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nigdy pan się nie spotykał z żadnym z prokuratorów ani szefów prokuratury gdańskiej, ani z prowadzących śledztwo?

Świadek nr 14:

Jeśli chodzi o sprawę Amber Gold – nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A jakie czynności wykonywaliście, jeżeli chodzi o informację finansową? Czy ustaliliście, że Marcin P., Katarzyna P., Amber Gold nie płaci… nie płacą podatków, nie składają deklaracji podatkowych? Czy takie ustalenia poczyniliście?

Świadek nr 14:

Nie pamiętam. Myślę, że to było do ustalenia na terenie delegatury w Gdańsku, bo tam miały siedzibę te podmioty.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale nie sprawdziliście, czy zostało to wykonane czy nie? Czyli pan… nie, to może inaczej.

Świadek nr 14:

Nie przypominam…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Może inaczej.

Pan nie wiedział o tym, że Marcin P. i Katarzyna P. nie płacą podatków, ani Amber Gold nie odprowadza podatków? Pan o tym nie wiedział, tak?

Świadek nr 14:

Nie przypominam sobie informacji na ten temat.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale to wiedział pan, czy ode mnie się dzisiaj pan dowiedział? Że nie płacą… nie płacili podatków, nie składali deklaracji. Dzisiaj ode mnie się pan dowiedział czy pan wcześniej się dowiedział?

Świadek nr 14:

Nie pamiętam.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Jeszcze tutaj przytoczę… funkcjonariusz ABW z Gdańska, zeznając powiedział, że w zakresie Amber Gold i tego dochodzenia centrala zachowywała się „niestandardowo". Jak pan myśli, co miał na myśli, że centrala zachowywała się „niestandardowo"?

Świadek nr 14:

Nie znam tych zeznań, trudno mi się odnosi do zeznań świadka. Trzeba pytać świadka o to, co miał na myśli.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A według pana wasza delegatura zachowywała się standardowo, jeżeli chodzi o kontakty i przepływ informacji z delegaturą ABW z Gdańska, według pana?

Świadek nr 14:

Nie było kłopotów, jeśli chodzi o obieg informacji.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale funkcjonariusz ABW z Gdańska zeznał, że brakowało wsparcia informacyjnego z państwa strony – czyli ten funkcjonariusz nie mówi prawdy, tak?

Świadek nr 14:

Nic takiego nie powiedziałem.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To było to wsparcie…

Świadek nr 14:

Nie znam tych zeznań.

Poseł Iwona Arent (PiS):

…informacyjne dla Gdańska czy nie?

Świadek nr 14:

Nie znam tych zeznań, nie będę się do nich odnosił.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Mhm.

A tak już na koniec, bo powiedział pan, że nie wiedział pan, że Michał Tusk jest zatrudniony w Amber Gold – skąd pan w ogóle wiedział, że nie był zatrudniony w Amber Gold a w OLT Express? Z gazet pan się dowiedział?

Świadek nr 14:

Z me… tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A jeszcze…

Czy uważa pan, że tak jak pan Michał Tusk powiedział, że w ogóle Amber Gold i OLT Express to była „jedna wielka lipa" – czy też uważa pan, że to była „jedna wielka lipa"? I jeżeli to była „wielka lipa" to, czy prawidłowo działaliście jako służba ochraniająca Michała Tuska, syna ówczesnego premiera, który powinien mieć odpowiednią ochronę? Czy wykonaliście wszystkie czynności, tak jak służba ABW, państwowa, powinna dokonać?

Świadek nr 14:

Odnosząc się do słów „lipa" – jako funkcjonariusz nie posługiwałbym się takimi sformułowaniami. Pan P. jest oskarżony o poważne przestępstwo i osądzi go sąd. To wszystko.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A czy pan… czy ABW jest także służbą, która powinna chronić osoby sprawujące najwyższe funkcje w państwie i ich rodziny przed takim… żeby nie były narażone na jakieś kontakty albo wykorzystywanie przez przestępców, mafie – czy do tego ABW też jest zobligowane?

Świadek nr 14:
Co do osób piastujących najwyższe funkcje państwowe – tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):
To, w jaki sposób…

Świadek nr 14:
Co do dzieci – nie znam przepisów prawa w tym zakresie. Nie znam przepisów, które zobowiązywałyby ABW do takich działań.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ale to w nieodpowiedni sposób ochroniliście państwo jako służba, tak, rodzinę ówczesnego premiera przed narażeniem się na kontakty z przestępcami…

Świadek nr 14:
Jak brzmi pytanie?

Poseł Iwona Arent (PiS):
No, nic, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja zamykam tę część posiedzenia, po sporządzeniu protokołu będziemy pana prosić o jego podpisanie – i widzimy się za dziesięć minut na górze.

Natomiast, proszę państwa, ja chciałabym jeszcze dzisiaj załatwić jedną kwestię formalną. Ponieważ nadal nie dotarły z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego odtajnione dokumenty (dokumenty tajne są znane Komisji, wedle mnie – one są po prostu miażdżące dla świadków stojących tutaj) i ja odwołuję wszystkie posiedzenia do czasu aż wpłyną odtajnione dokumenty z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, bowiem – albo będzie odpowiedź, że nie dostaniemy tych dokumentów i wtedy w ogóle nie widzę sensowności wszczynania posiedzeń jawnych, bo to jest, tak wygląda ta rozmowa, albo opinia publiczna zobaczy co jest w tych dokumentach i jak bardzo, bym powiedziała, porażająca i wbijająca jest ta wiedza i to, co państwo posiadali i co z tym zrobili.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym zakresie?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pani przewodnicząca, jutrzejsze posiedzenia są odwołane?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, ja w tej sytuacji odwołuję te posiedzenia, dopóki Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A dlaczego te materiały jeszcze nie wpłynęły?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowny panie, szanowny panie pośle, ja… wniosek pierwszy o materiały odtajnione poszedł we wrześniu 2016 r., ponawiany nieustannie. Pytanie jest nie do mnie, tylko do osób, które nam wysyłają dokumenty.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Rozumiem, że przyznaje pani przewodnicząca, że ta formuła się nie sprawdziła, w której w tej chwili pracujemy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ta formuła się sprawdziła cały czas do tej pory, w tym momencie jest pewien zator z dokumentami. Ja, po prostu, potrzebuję na nie poczekać… proponuję na nie poczekać – i tyle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, bo w tej chwili sytuacja jest taka, że wszystkie dokumenty niejawne wróciły do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…po to, żeby wróciły odtajnione , z powrotem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to kiedy mają do nas trafić?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny, panie, gdybym miała jakikolwiek kontakt poza pismami może bym panu coś odpowiedziała. Nie wiem, tak samo jak i pan. Oczekuję tego. Ostatnia informacja w tamtym tygodniu była taka, że będą odtajnione na dzisiaj – dzisiaj ich nie ma, więc ja proponuję odwołać posiedzenie do czasu, kiedy one tutaj wpłyną.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A ja mam jeszcze jedno pytanie, bo tak, ja akurat znam personalnie świadka i w internecie nie ma żadnego problemu, żeby…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale osobiście pan zna świadka?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…żeby na ich podstawie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja wiem o tym, to jest decyzja Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, czy ja mogę coś powiedzieć, no?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Więc ja tego też nie rozumiem, dlaczego – z jednej strony – jednych świadków przesłuchujemy, którzy powinni być zakonspirowani i głos zostaje ujawniony, a tutaj dzisiaj przesłuchujemy świadka, którego – jeżeli ktoś zna imię i nazwisko – bez problemu jest w stanie sobie „wyguglować” zdjęcia i masę innych informacji, to dla mnie – po prostu – się kupy nie trzyma, no.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, o tym który świadek jest anonimowy a który – nie, który ma zgodę na to, żeby być w części na jawnej, który – nie, decyduje agencja. W związku z powyższym, każdy świadek, który… dostajemy na świadka zgodę ,aby go słuchać w takim trybie podwójnym, jest tak słuchany. Jeżeli… zawsze występujemy o pełną zgodę na pełną jawność.

Bo, ja przypominam wszystkim państwu, że komisja śledcza nie szuka złota, nie szuka pieniędzy, nie zastępuje prokuratury, tylko rozlicza instytucję państwową (a taką jest, między, innymi ABW) z tego, jak zachowała się w stosunku do tego postępowania, jak je prowadziła.

I teraz są dwie możliwości: albo te dokumenty – zgodnie z istotą i celem powołania Komisji – są jawne i wtedy opinia publiczna może się zapoznać z tym, co – między innymi – zrobiła delegatura pod kierownictwem pana dyrektora, który tutaj jest, albo one są niejawne i w tym zakresie, nie widzę sensowności wyznaczania posiedzeń jawnych, jeżeli te dokumenty nie zostaną odtajnione.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca prowadzi tę Komisję, a nie ABW, no tak, że to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, szanowny panie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale tutaj mówimy, jak mogę pani przewodnicząca, bo chyba pan poseł Zembaczyński tego nie zrozumiał, bo mówimy o kolejnych świadkach. Ponieważ tutaj świadek nr 14 przysłuchuje się naszej rozmowie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie, panu dziękujemy, proszę wyłączyć aparaturę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panu dziękujemy, tak.

Ale chodzi o to, że jeśli chodzi o kolejnych świadków, myślę, że niezbędne będzie podjęcie decyzji czy będziemy mogli dysponować dokumentami odtajnionymi i posługiwać się na przesłuchaniach jawnych, czy ci świadkowie mogą być przesłuchani tylko i wyłącznie na podstawie dokumentów w całości niejawnych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…dotyczących ich pracy. I wtedy myślę, że – niestety – będzie konieczność przesłuchania na posiedzeniu zamkniętym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Po prostu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mam jeszcze pytanie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…pani przewodnicząca – jedno zdanie, jeżeli kolega pozwoli – czyli rozumiem, że ta formuła Komisji się wyczerpała i przesłuchań dalej nie będzie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest tylko i wyłącznie pana zdanie, że coś się wyczerpało – jeżeli pan potrzebuje inspiracji, to proponuję szukać tej inspiracji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mam tylko pytanie: czy chodzi o materiały, które zostały przekazane zgodnie z realizacją naszej uchwały z września 2016 r. (te materiały są w kancelarii niejawnej), czy chodzi o jakieś dodatkowe materiały, które jeszcze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, panie pośle, są dwa rodzaje dokumentów, ale to jeszcze wynika zupełnie z czego innego.

Na bieżąco, jak państwo wiecie, „dogłosowujemy" pewne wnioski i one oczywiście, to jest bieżąca realizacja. Natomiast materiały dotyczące działalności delegatury stołecznej, między innymi, były w dyspozycji Komisji przez wiele miesięcy. I myślę, że tak jak ja i państwo zapoznaliście się z nimi w kancelarii tajnej w sposób dogłębny. Natomiast, jeżeli mają sens mieć przesłuchania jawne to musi być chociaż część dokumentów zwolniona. Jeśli z przyczyn, na przykład, tajemnicy państwowej czy bezpieczeństwa państwa polskiego Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie odtajni tego, to będziemy kontynuować w formule zamkniętej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, pani przewodnicząca, ale jedno pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ja mogę skończyć?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę, tylko proszę mi udzielić głosu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Udzielę panu głosu.

Natomiast, jeżeli zostaną ujawnione (tak jak, między innymi, odtajniono sprawę „Eldorado", dzięki której możliwe było przesłuchanie w tak dużej części w jawnym trybie

funkcjonariusz gdańskiej delegatury) to wtedy będziemy kontynuować dokładnie w taki sposób. Ponieważ, tak jak mówię, sami państwo doskonale… ja myślę, że znacie te niejawne dokumenty, były wiele miesięcy w naszej dyspozycji i wiecie o tym, że to są dokumenty, które są momentami naprawdę trudne, bym powiedziała, do zrozumienia, że można tak a nie inaczej postępować w tak ważnej sprawie. Więc ja chciałabym, żebyśmy tylko mieli jakby kwestię jasną.

Natomiast, panie pośle – ja panu powiem tak, państwo… może ja was przyzwyczaiłam niepotrzebnie do tego, że ja robię tutaj wszystko, dlatego państwo przychodzicie i tylko zgłaszacie sobie pretensje, że coś macie na biurku lub nie. Jesteście tak samo członkami komisji jak ja i możecie tak samo pisać pisma jak ja i możecie tak samo monitorować pewne rzeczy. Bo to, że ja to robię i za wszystkich i wszyscy mają wszystko podane na tacy, to jest jedna sprawa. Natomiast proszę się nie gniewać, ja też tylko i wyłącznie mogę pisać pisma. Z jakichś przyczyn, nie wiem jakich, być może z przyczyn takich, że są, bym powiedziała, wymaga dużej rozwagi rozważenie to, co może być zwolnione na posiedzenie jawne (lub nie), ta procedura odtajnienia się w tym przypadku przedłuża.

I to oznacza, że ja proponuję poczekać, następne posiedzenia są wyznaczone na 8 maja i, skoro jest prawdopodobieństwo duże, że to już jest na ukończeniu i lada moment dostaniemy te akta, więc widzę sensowność kontynuowania posiedzeń jawnych po otrzymaniu tych, po prostu, odtajnionych dokumentów. I tyle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ja mogę teraz?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, pani przewodnicząca, za to głębokie uzasadnienie tej kapitulacji tej formuły przesłuchań, niemniej jednak ja dalej widzę pewne nieścisłości. No, jest pani przewodniczącą komisji, państwo wybraliście panią na przewodniczącą, więc nie ma co się użalać nad swoim losem. Natomiast, co do dalszej części mojej wypowiedzi, to ja dalej widzę pewien paradoks (z którym będzie poważny kłopot) polegający na tym, że nawet po odtajnieniu tych materiałów w jakiś sposób będziemy się tymi materiałami posługiwać, na przykład, w celu okazania ich świadkowi, skoro oni zeznają w trybie niejawnym – to co, będziemy podchodzić do monitora i pokazywać do kamery Web te dokumenty? To jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ma pan doradcę, proponuję, żeby pan poszedł na przeszkolenie do doradcy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, czy ja mogę coś powiedzieć bez przerywania?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ja pani nie przeryw… też pozwoliłem, prawda, więc wymaga tego jak gdyby zasada pewnej równowagi w tej komisji.

Więc widzę kolejny problem polegający nawet na tym, organizacyjnie i technicznie, mamy kolejnego świadka w postaci telewizora, on jest zakonspirowany, my otrzymamy te dokumenty, które już będą jawne. I w jaki sposób, na przykład, powołując się na te dokumenty, jeżeli wypadałoby świadkowi coś okazać, na co się powołuje komisja (no bo tego wymaga higiena pracy komisj) będzie to niemożliwe. Więc w ogóle cała ta formuła, moim zdaniem, tych jawnych przesłuchań…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam taką prośbę…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…agentów, po prostu, nie dość, że doprowadziła do dekonspiracji jednego świadka, konspiruje innych świadków, którzy są łatwi do odkrycia, to jeszcze na koniec wszystkiego kończy się kapitulacją i zakończeniem prac Komisji na tym etapie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni panowie doradcy,…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…a zwłaszcza apeluję do pana doradcy Śnieżko – ja bardzo pana proszę, bo pan poseł Zembaczyński po raz kolejny wykazuje się niewiedzą…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie ma takiej potrzeby.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niewiedzą, jak ma skorzystać albo z materiałów albo przesłuchiwać świadka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest nieprawda, to jest nieprawda.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym mam taką propozycję, jak byście panowie usiedli (bo od tego jesteście) i wskazali panu posłowi tutaj możliwości skorzystania, chociaż jestem o tyle zadziwiona, że pan poseł do tej pory radził sobie świetnie, więc nie potrafię powiedzieć (do tej pory fantastycznie radził sobie z odtajnionymi dokumentami), natomiast – z jakiegoś powodu – nie wie, jak to będzie robić w przyszłości.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Teoria spiskowa kolejna, pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, proszę panów o…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…za dużo tych teorii.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…o przeszkolenie pana posła.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie trzeba, dziękuję. Ja się doskonale orientuję – i tego pani też życzę, bo nie wychodzi, niestety.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan się nie denerwuje, panie pośle Zembaczyński, bo to jest naprawdę już nudne.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale nikt się nie denerwuje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No to kończmy, po prostu, i się niepotrzebnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa,…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale nie należy w ten sposób osób pouczać, bez przesady.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…spokojnie, spokojnie.

Proszę państwa, ale – tak jak mówię – ja uważam, że ponieważ komisja w największej części jest dla opinii publicznej i dla pokrzywdzonych, więc – albo, jak mówię, interes

państwa pozwoli zwolnić te dokumenty i będą miały sens posiedzenia jawne albo jednak – nie, z jakichś przyczyn, które musimy uszanować i wtedy, po prostu, przejdziemy całkowicie na posiedzenia zamknięte.

I tylko tyle, nic więcej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, dziękuję pani za wyjaśnienie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zapraszam państwa na górę, na drugą część posiedzenia niejawnego.

Na ten moment odwołuję posiedzenie do momentu… ja liczę, że to są trzy tygodnie do 8., że wpłyną akta do nas. Oczywiście, wtedy zostaną zeskanowane, państwo będziecie mogli się zgłosić do sekretariatu i otrzymać – i na to też liczę. I wtedy, po prostu, tylko będziemy musieli tych świadków jutrzejszych dopisać do któregoś dnia.

Dziękuję uprzejmie.